

KS. JÓZEF SZYMAŃSKI

## OPIEKA DUSZPASTERSKA NAD POLAKAMI W SZWECJI

Emigracja Polaków do Szwecji rozpoczęła się w drugiej połowie XIX w. Po upadku Powstania Styczniowego 300-osobowa grupa uchodźców politycznych znalazła stałe schronienie w tym kraju<sup>1</sup>. Jakkolwiek już w końcu XVIII w. funkcjonowała w Sztokholmie polska kolonia katolicka<sup>2</sup>.

W nieco większych rozmiarach ruch emigracyjny do Szwecji rozpoczął się około 1905 r. Wiązał się on wówczas ze wzmożoną aktywnością pruskich agentów werbunkowych, zwłaszcza na terenie Galicji i Królestwa Polskiego. Ochotników do pracy w Szwecji agenci pruscy kierowali do sezonowej pracy głównie przy uprawie buraków cukrowych, niekiedy także do pracy w fabrykach i kopalniach. Zdaniem Ludwika Włodka:

W Szwecyi<sup>3</sup> było w r. 1905 paręset robotników fabrycznych Polaków z Galicji i 1200 zatrudnionych w rolnictwie. Według danych Konsulatu austro-węgierskiego, w Nörrköping było w 1907 r. 8 tysięcy robotników sezonowych, Polaków z Galicji<sup>4</sup>.

---

Ks. dr JÓZEF SZYMAŃSKI – Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL; adres do korespondencji: 20-950 Lublin, Al. Raławickie 14, tel. 081 445-30-92; e-mail: instpol@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> E. L a t e r - C h o d y ł a, *Liczebność i rozmieszczenie Polaków w Szwecji do 1939 roku*, w: *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, red. W. Wrzeński, cz. 1, Wrocław 1981, s. 385; E. M i c h a ł i k, *Elity polonijne w Szwecji*, w: *Kształtowanie się elit polonijnych*, red. J. Knopek, Bydgoszcz 2003, s. 55.

<sup>2</sup> Z. A n u s i k, *Polska Kolonia Katolicka w Sztokholmie w końcu XVIII wieku*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań. Materiały z Międzynarodowej Konferencji, Kraków, 18-20 listopada 2002*, red. A. Kaźmierczyk, A. K. Link-Lenczowski [i in.], Kraków 2004, s. 540-560.

<sup>3</sup> Cytaty z zachowaniem oryginalnego stylu, składni i ortografii.

<sup>4</sup> L. W ł o d e k, *Emigracja polska*, „Przegląd Narodowy” 3(1910), t. 6, s. 653-654; por. ks. S. P i e c h, *Emigracja z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet konsystorza wychodźców lat 1907 i 1910*, „Nasza Przeszłość” 65(1986), s. 180.

Polacy przybywający do Szwecji osiedlali się najczęściej w Brömolla i Oskarström. Do Brömolla grupa Polaków licząca około 150-200 osób przybyła na zapotrzebowanie powstającej w tym mieście fabryki porcelany przemysłowej w 1905 r. W tym samym czasie w Oskarström osiedliło się około 100 Polaków pracujących w uruchomionej wówczas fabryce tekstylnej<sup>5</sup>. Emigranci ci mieli zapewnioną opiekę duszpasterską, jak na to wskazują dokumenty Synodu Diecezjalnego Przemyskiego z 1908 r.:

Ze Szwecji przybyli w zimie r. 1908 dwaj właściciele więksi do Lwowa i przyrzekli X. arcybiskupowi Bilczewskiemu, że na folwarkach rolnych robotnicy nasi będą traktowani życzliwie i chętnie opłacą kapłana, który by tam do nich przybył. Stale robotnikami naszymi opiekuje się tamże O. Stolberg<sup>6</sup>, Jezuita, który zwykle w lecie sprowadza tam innego O. Jezuitę z Galicyi. Do Szwecji i do Danii puszczają się na robotę przeważnie kobiety<sup>7</sup>.

W roku 1910 kraj ten o powierzchni 447 863 km<sup>2</sup> zamieszkiwało 5 429 600 osób, w tym 5 072 773 protestantów, 41 530 baptystów, 8041 metodystów, 2378 katolików, 7750 wyznawców innych wyznań chrześcijańskich i 3912 Żydów. W duszpasterstwo wśród tej niewielkiej wówczas liczby katolików, należących do pięciu stacji misyjnych w: Göteborgu, Malmö, Gävle, Norrköping i Sztokholmie, gdzie od 1886 r. rezydował wikariusz apostolski bp Albert Bitter, zaangażowanych było 15 kapłanów<sup>8</sup>.

W świetle współczesnych opracowań<sup>9</sup> liczbę wychodźców polskich w okresie od 1905 r. do 1907 r. przybyłych do Szwecji szacowano na około 250 osób. Natomiast w 1909 r. przebywało w Szwecji już około 1500 polskich

---

<sup>5</sup> E. A., *Nieznana kolonia polska w Szwecji*, „Polacy Zagranicą” 8(1937), z. 4, s. 11.

<sup>6</sup> *Szwecja*, w: *Encyklopedia wiedzy o Jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień SJ przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996, s. 669. Z posługą duszpasterską do polskich robotników sezonowych w Szwecji (m.in. Brömolla, Anderslof, Kronowall, Stenstorp, Christianstadt, Vestraby) dojeżdżali polscy jezuici: m.in. Marcin Czermiński, Józef Gadowski, Ignacy Mieloch, Oskar Rudzki.

<sup>7</sup> *Acta i Statuta Kongregacji Synodalnej czyli Synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 sierpnia 1908 r. w Przemysłu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa przemyskiego ob. lac. itd.*, Przemysł 1908, s. 110.

<sup>8</sup> A. F a j e c k i, *Szwecja*, w: *Encyklopedia Kościelna*, t. 39-40, Kraków 1914, s. 19-21.

<sup>9</sup> J. G r u s z c z y ń s k i, *Proces adaptacji Polaków w Szwecji*, „Kultura i Społeczeństwo” 1973, nr 3, s. 186; R. K u c h a, *Z zagadnień Polonii skandynawskiej*, w: *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, cz. 2, red. A. Koprucki, W. Kucharski, Lublin 1986, s. 242; B. J. A l b i n, *Polacy w krajach skandynawskich w okresie międzywojennym*, w: *Polacy w Skandynawii*, red. E. Olszewski, Lublin 1997, s. 52-53.

emigrantów zarobkowych, z czego około tysiąc pochodziło z Galicji, a ponad 500 z Królestwa Polskiego. W 1911 r. liczba ich miała razem wynosić około 1800 osób, z których około 1400 zarobkowało w rolnictwie i około 400 w przemyśle. Większość spośród nich przebywała wówczas w prowincjach Skane i Blekinge. Nieliczni (około 10%) podjęli pracę w prowincjach Holand i Westergotland oraz na wyspie Gotland. W 1913 r. liczba polskich emigrantów zarobkowych w Szwecji spadła do 1 tys.<sup>10</sup> Dane te są jednak sprzeczne z wynikami badań Janiny Kulikowskiej<sup>11</sup>, która w świetle urzędowych publikacji kościelnych wychodźstwo polskie w Szwecji w 1913 r. tylko z Królestwa Polskiego szacowała na 8 tys. osób. „Polacy – zdaniem pracującej wówczas w tym kraju elżbietanki siostry Osei – dzielą się zwykle pomiędzy sobą według dzielnic z której pochodzą. Mamy tutaj ludzi z różnych województw Kongresówki, cokolwiek mniej z Małopolski, od Krakowa, Lwowa i Rzeszowa. Są również Wielkopolanie; z Pomorza nie wiem o nikim”<sup>12</sup>.

Na rzecz ówczesnych emigrantów z Polski (której nie było wówczas na mapie świata) od 1914 r. w Sztokholmie podjęła działania społeczne, religijne i edukacyjne siostra Urszula Ledóchowska, skutecznie włączając się w propagowanie idei zjednoczenia wychodźstwa polskiego w tym kraju<sup>13</sup>.

Wybuch I wojny światowej spowodował wydłużenie pobytu polskich robotników przebywających sezonowo w Szwecji. Wielu z nich nie zdecydowało się na powrót do ogarniętego wojną kraju. Ich liczba w czasie wojny nawet nieznacznie wzrosła. Po zakończeniu działań wojennych większość pozostających w tym kraju robotników powróciła do Polski. Nieliczni jednak, zwłaszcza ci, którzy pozakładali rodziny, zdecydowali się pozostać na stałe, tworząc niewielkie kolonie polskie<sup>14</sup>. Pochodzili oni z okolic Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla i Warszawy<sup>15</sup>.

---

<sup>10</sup> L a t e r - C h o d y ł a, *Liczebność i rozmieszczenie Polaków*, s. 386; por. J. D y k t u s, *Emigracja i opieka duszpasterska nad emigrantami w diecezji krakowskiej w świetle ankiet Konsystorza z 1907 i 1913 roku*, „Studia Polonijne” 2(1978), s. 143.

<sup>11</sup> *Emigracja i duszpasterstwo wychodźców z Królestwa Polskiego do roku 1914 (w świetle urzędowych publikacji kościelnych)*, „Nasza Przeszłość” 65(1986), s. 101; por. przypis 4.

<sup>12</sup> *List siostry Osei, Polki ze Szwecji*, „Chorągiew Maryi” 25(1929), z. 1, s. 21. W zależności od opracowań, nazwisko siostry jako autorki relacji występuje w formie: Osea–Ozea.

<sup>13</sup> J. L e d ó c h o w s k a, *Życie i działalność J. U. Ledóchowskiej*, Poznań 1975 (passim); E. O l s z e w s k i, *Emigracja polska w Danii 1893-1993*, Warszawa–Lublin 1993, s. 94-95; B. K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim, 1945-1981*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 37(1987), z. 1, s. 80; M. C h a m a r c z u k SDB, *Salezjanie w Szwecji*, Sztokholm 2005, s. 37.

<sup>14</sup> A l b i n, *Polacy w krajach skandynawskich*, s. 53.

<sup>15</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], Archiwum Prymasa Polski [dalej:

Emigranci polscy w Szwecji nigdzie nie zamieszkiwali w zwartej grupie. Poszczególne rodziny rozrzucone były w różnych punktach kraju. Jedynie nieliczni – głównie robotnicy fizyczni – tworzyli niewielkie skupiska. Ich rozproszenie utrudniało rozwój wzajemnych stosunków i zorganizowanych form życia religijnego i narodowego. Nie mając opieki duchowej na skutek znikomej liczby księży, szereg rodzin katolickich odpadało od Kościoła. Zasadniczy wpływ na sytuację wyznaniową miało przyjęcie przez rząd szwedzki w 1911 r. ustawy, która miała na celu walkę z Kościołem katolickim. Ponadto brak duszpasterzy miejscowych (Szwedów) oraz własnych (Polaków) sprawił, że wychodźstwo polskie „skazane” zostało na korzystanie z posługi duszpasterskiej obcokrajowców. W parafiach, w których zamieszkiwali Polacy, duszpasterstwo prowadzili najczęściej redemptoryści z prowincji holenderskiej<sup>16</sup>.

Pionierem w organizowaniu opieki duszpasterskiej nad Polakami był ks. Wilhelm Meijerink, Holender, ze Zgromadzenia Księża Serca Jezusowego. Od 1911 r. pełnił on posługę kapłańską wśród wychodźstwa polskiego<sup>17</sup>. Mieszkając w Oskarström, służył Polakom także i w innych miejscowościach oddalonych ponad 100 km, np. w Malmö czy Brömölla. Parafia katolicka w Oskarström powstała w 1924 r. Na jej terenie zamieszkiwało ponad 100 polskich robotników z rodzinami. Przede wszystkim dzięki ich ofiarności ks. Meijerink zbudował drewniany kościół. Z myślą o Polakach podjął się on również budowy biblioteki, o czym informował kard. Edmunda Dalbora:

W ostatnim roku powstała tu w Oskarström mała parafia katolicka, w której jestem proboszczem. Ta parafia po większej części składa się z przeszło stu polskich robotników z rodzinami, którzy z powodu braku kościoła byli pozbawieni wszelkich religijnych potrzeb i ćwiczeń.

Budujemy teraz drewniany kościółek i mam też zamiar założyć bibliotekę polską. Byłbym niezmiernie wdzięczny za wszelkie wsparcie tak dla Kościoła jak dla biblioteki, gdyż mamy wielki brak funduszków. Przypuszczam, że stan powojenny w Polsce nie pozwala na przysyłanie pieniędzy w większej ilości, ale może bym mógł dostać różne inne przedmioty np. książki, różańce, polskie obrazki lub inne rzeczy<sup>18</sup>.

---

APP], Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego [dalej: APWP], Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie SS. Służebniczek N.M.P. w Oskarströmie, Szwecja.

<sup>16</sup> J. W y p a r t TChr, *Polacy w Szwecji do 1939 roku*, Lublin 1989, msp, s. 43-44.

<sup>17</sup> (Swed), *Polacy w Szwecji. Ciekawy odczyt ks. prob. W. Meijerinka*, „Kurier Poznański” 22(1927), nr 139, s. 3.

<sup>18</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List ks. Meijerinka do kard. E. Dalbora z 11 III 1925.

Swoje wsparcie dla ks. Meijerinka w liście do kard. Dalbora 9 grudnia 1925 r. wyraził biskup śląski August Hlond:

Pozwalam sobie przesłać w załączeniu list ks. Biskupa Müllera, Wikariusza Apostolskiego w Szwecji, którego jeszcze znam z czasów, kiedy w Monachium był sekretarzem Caritasu i Kanonikiem. Moim zdaniem poruszona przezeń sprawa duszpasterstwa polskiego w Szwecji jest dla nas niemałej doniosłości i dlatego proszę ją przedłożyć J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi, któremu podlega nasze duszpasterstwo emigracyjne. O ile by się nie znalazł ktoś inny, to z wioską może pozyskałbym tutaj jakiegoś ochotnika. Ze względów praktycznych przydałoby się by kapłan ten mówił także po niemiecku<sup>19</sup>.

Zapewne pod wpływem tej prośby prymas Dalbor już 15 grudnia w piśmie skierowanym do prowincjała ojców oblatów w Krobi pytał: „czyby który z OO. Oblatów nie chciał się podjąć tej pracy misyjnej wśród wychodźstwa polskiego w Szwecji”<sup>20</sup>. Prośbę tę ponowił 22 grudnia w pismach do biskupów diecezjalnych w Polsce. Przypominając m.in., że

[...] zastępy robotników naszych pracujących na obczyźnie, we Francji, w Belgii, w Niemczech, w Szwecji, w Danii, są nie tylko wyzyskiwani materialnie przez pracodawców, lecz pozbawieni opieki duchowej [...] Wobec tego jest koniecznością pomnożyć szeregi stałych duszpasterzy dla wychodźstwa polskiego i dlatego zwracam się ponownie z gorącą prośbą do Waszej Ekscelencji, by zechciał z duchowieństwa diecezjalnego przeznaczyć odpowiednich kapłanów dla duszpasterstwa emigracyjnego<sup>21</sup>.

Jak wynika z pisma prymasa skierowanego do ks. bpa Hlonda, nikt z adresatów nie podjął się wskazanego zadania<sup>22</sup>. Podobne działania podejmował wówczas metropolita warszawski kard. Aleksander Kakowski<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Biskup Śląski, Ekscelencjo! Katowice, 9 XII 1925.

<sup>20</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Przewielebny O. Prowincjał Kowalski w Krobi, 15 XII 1925.

<sup>21</sup> Archiwum Diecezji Włocławskiej. Zespół Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku. Dział Ogólny [dalej: ADW], Duszpasterstwo Zagraniczne, sygn. AKDWł. Og. III/11, s. 7.

<sup>22</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Do J. Eksc. X. Biskupa Hlonda Biskupa Śląskiego w Katowicach, 26 I 1926.

<sup>23</sup> Wskazują na to odnalezione w archiwum Kościoła katolickiego w Sztokholmie listy kard. A. Kakowskiego skierowane do administratora apostolskiego w Szwecji bpa E. Müllera w sprawie otoczenia opieką duszpasterską wychodźstwa polskiego. Cyt. za: C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 38.

Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 1926 r. w Szwecji przebywało tylko około 200 osób polskiego pochodzenia<sup>24</sup>. W późniejszych pismach urzędowych oraz publikacjach informacyjno-propagandowych przyjmuje się niezmiennie ustalenie liczby Polaków w Szwecji w granicach 400-450 osób, jako najbardziej zbliżone do rzeczywistości<sup>25</sup>. Podobne dane prezentują źródła prymasowskie z 1927 r., według których w Szwecji zamieszkiwało około 360 Polaków, najwięcej w okręgach: Brömolla (około 200 osób), Oskarström (125 osób) i Sztokholm (40 osób)<sup>26</sup>.

Dla zorganizowania opieki duszpasterskiej wśród Polaków zamieszkałych we wspomnianych okręgach, ks. Wilhelm Meijerink poprosił również o pomoc bpa Anatola Nowaka:

Najprzewielebniejszy Arcypasterzu. W imieniu robotników polskich w Oskarström w Szwecji ośmielam się zwrócić do Waszej Ekscelencji jak duszpasterz z następującą prośbą. Dzięki ofiarności tychże robotników i funduszów ukwestowanych w mej Ojczyźnie zdołałem 2 lata temu wystawić już skromny kościółek i plebanię. Obecnie chcę wybudować jeszcze małą ochronkę i sprowadzić z Polski siostry zakonne. Dzieci bowiem polskie chodząc do szkoły szwedzkiej i protestanckiej, gdzie wcale nie słyszą języka polskiego ani nie pobierają nauki religii, zupełnie się wynaradawiają i z czasem całkiem przepadną dla Polski i Kościoła. Pragnę więc te dzieci uratować dla wiary i ich Ojczyzny Polski i utworzyć dla nich ochronkę gdzieby polskie siostry zakonne uczyły ich pisać i czytać po polsku. W tym celu wybrałem się do Polski, by zebrać potrzebny fundusz na budowę takiej ochronki. Rząd Polski przyrzekł wedle możliwości przyczynić się do tego. Ośmielam się przeto prosić uniżenie Waszą Ekscelencję, by jako Biskup Sekretarz sprawę ochronki polskiej w Oskarström przedstawił Biskupom Polskim i zachęcił do przyjęcia mi z pomocą pieniężną<sup>27</sup>.

Skalę swojego zaangażowania na rzecz wychodźstwa polskiego w Szwecji ks. Meijerink przybliżył Polakom podczas odczytu zorganizowanego w auli

---

<sup>24</sup> *Wychodźstwo polskie w poszczególnych krajach. Materiały opracowane na podstawie sprawozdań konsularnych przez Referat Emigracyjny w Wydziale Administracyjno-Pasportowym Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (kwiecień 1926)*, Warszawa 1926, s. 164.

<sup>25</sup> P. J a w o r s k i, *Polacy w Skandynawii w świetle prasy II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 20(2004-2005), s. 30, 45.

<sup>26</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie z podróży misyjnej wśród Polaków w Szwecji ks. Piotra Augustynika z 10 X 1927 r.

<sup>27</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List ks. Meijerinka do bpa A. Nowaka w Przemysłu z 2 III 1927; por. B. K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, s. 339.

Ligi Katolickiej w Poznaniu nt. *Życie i stosunki kolonji polskiej w Szwecji*<sup>28</sup>. Wizyta ks. Meijerinka w Polsce, a raczej jej skutki – zdaniem posła Rzeczypospolitej w Sztokholmie – okazały się niezadowolające<sup>29</sup>. Dzięki zaangażowaniu ks. W. Meijerinka Polacy mieli co 2 tygodnie msze św. i kazanie w języku ojczystym. Na plebanii zorganizowano bibliotekę z polskimi książkami i czasopismami. Podobne działania duszpasterz ten podjął dla blisko 50 Polaków zamieszkałych w Brömolla i w sąsiedztwie. Dla nich sprawował również mszę św. i głosił kazanie w języku polskim. Podczas swych wizytacji pasterskich przypominał rodzicom o obowiązku wychowania dzieci w wierze katolickiej<sup>30</sup>.

Do Brömolla dojeżdżali także inni księża z Malmö. Kilka razy przyjeżdżał tu ksiądz, który odprawiał nabożeństwa w prywatnych mieszkaniach. Dopiero po wydzierżawieniu dawnego lokalu kina, które mogło pomieścić do 300 osób, polscy katolicy uzyskali pomieszczenie, w którym bez przeszkód wykonywali praktyki religijne. Dawną salę kinową zamieniono na kaplicę<sup>31</sup>.

Emigrantów polskich w Szwecji wielokrotnie odwiedzali księża z Polski, służąc im tymczasową posługą kapłańską. Duchowni ci sprawowali nabożeństwa, głosili rekolekcje nie tylko dla polskich rodzin, ale także dla siostr zakonnych pracujących w Szwecji. Byli to m.in. ks. Roszczynialski<sup>32</sup> i ks.

---

<sup>28</sup> (Swed), *Polacy w Szwecji*, s. 3.

<sup>29</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Alfred Wysocki Poseł Rzpl. Polskiej w Sztokholmie, Eminencjo, Sztokholm, 27 V 1927 r.: „większość naszych obywateli nie ma właściwie pojęcia o Polsce, że stosunek naszej kolonji w Szwecji do Kraju Ojczystego jest bardzo luźny i że dzieci tych uchodźców się wynaradawiają, bo młodsze pokolenie nie włada już przeważnie językiem polskim. Będzie więc ono stracone nie tylko dla Polski, ale także i dla Kościoła, gdyż zdarzają się coraz częściej wypadki, iż wynarodowiony Polak żeniąc się z Szwedką przechodzi równocześnie na protestantyzm. Rozumie to doskonale duchowieństwo katolickie w Szwecji z ks. Biskupem Müllerem na czele i dlatego, mimo iż należy najczęściej do narodowości niemieckiej, popiera moje zabiegi o danie możności dzieciom polskim uczenia się języka ojczystego.

Podróż ks. Meijerinka do Polski, o którą prosiłem ks. Biskupa Müllera, dała jednak bardzo znikome wyniki. Co smutniejsze, że ks. Meijerink nie znalazł polskich zakonnic, które podjęłyby się tak zaszczytnej misji w Oskarström, gdzie należałoby nie tylko dzieci uczyć polskiej mowy i historii, a starszych przywiązania do kraju. [...] Przedkładając teraz Eminencji prośbę o najłaskawsze polecenie wynalezienia od jesieni b.r. dwu zakonnic posiadających kwalifikacje w Oskarström a przede wszystkim tak gorącą miłość kraju, aby ona mogła udzielić się także tamtejszej kolonji polskiej”.

<sup>30</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie z podróży misyjnej wśród Polaków w Szwecji ks. Piotra Augustynika z 10 X 1927.

<sup>31</sup> M. O s e a, *List ze Szwecji*, „Królowa Apostołów” 22(1930), nr 12, s. 364-367.

<sup>32</sup> *Wycieczka polska w Sztokholmie*, „Kurier Poznański” 22(1927), nr 405, s. 3: „Dnia

Piotr Augustynik<sup>33</sup>. Ten ostatni w piśmie do Kurii Biskupiej w Częstochowie prosił o możliwość wakacyjnego wyjazdu „do Szwecji, aby prowadzić pracę duszpasterską pomiędzy robotnikami polskimi [...] – jak argumentował – o tyle łatwiej dla mnie, że znam dosyć dobrze język duński i szwedzki”<sup>34</sup>. W podróż misyjną do Szwecji ks. Piotr Augustynik został delegowany przez kard. Augusta Hlonda. Po swym przyjeździe został zobowiązany do złożenia sprawozdania Prymasowi Polski o sytuacji emigracji polskiej<sup>35</sup>.

Pobył ks. Augustynika w Szwecji (lipiec-sierpień 1927), jego zaangażowanie duszpasterskie w większych ośrodkach skupiających Polaków zaowocowało zarówno dobrem duchowym dla naszych wychodźców, jak i przesłanym na ręce prymasa Augusta Hlonda obszernym sprawozdaniem o stanie i sytuacji szwedzkiego Kościoła katolickiego, a szczególnie miejsca i roli w nim Polaków<sup>36</sup>.

Księża, którzy otaczali opieką duszpasterską Polaków, zwracali uwagę na potrzebę sprowadzenia do Szwecji polskich sióstr zakonnych. Ksiądz Meijerink, prosząc o pomoc bpa A. Nowaka wskazywał, że „chce wybudować jeszcze małą ochronkę i sprowadzić z Polski siostry zakonne”<sup>37</sup>. Sprawą zaangażowania się sióstr zakonnych na rzecz wychodźstwa polskiego zajął się

---

4 bm. Ksiądz Roszczynialski odprawił mszę świętą w kościele katolickim, oraz wygłosił kazanie w języku polskim”.

<sup>33</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Częstochowie [dalej: AACz], Akta personalne ks. Piotra Augustynika, sygn. AP 2. Curriculum vitae, sac. Petrus Augustynik.

Piotr Augustynik ur. 11 XII 1889 r. w Zagórzku k. Będzina. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w państwowym gimnazjum w Kielcach rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Seminarium Duchownym w Kielcach. Po 5 latach studiów seminaryjnych, jako subdiakon wyjechał na dalsze studia teologiczne do Innsbrucka. Po powrocie do kraju, 29 IX 1912 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa kieleckiego Augustyna Łosińskiego. Pełnił obowiązki wikariusza i prefekta w parafiach: Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie Górniczej; w Białym Kościele w powiecie olkuskim; Miechowici.

We wrześniu 1918 r. został inkardynowany do diecezji włocławskiej, w Wieluniu, był rektorem popijarskiego kościoła i prefektem szkół średnich. W miesiącach wakacyjnych w 1927 r. odbył podróż do Danii i Szwecji, gdzie prowadził pracę duszpasterską wśród polskich robotników przybyłych tam do pracy sezonowej. W dniu 19 VIII 1927 r. na własną prośbę przeniósł się do Sosnowca. 28 X 1931 r. został proboszczem parafii Przybynow. Zmarł 16 XII 1937 r. w szpitalu w Warszawie i tam został pochowany.

<sup>34</sup> AACz, Akta personalne ks. Piotra Augustynika, sygn. AP 2, Do Prześwietnej Kurii Biskupiej, Wieluń, 15 II 1927.

<sup>35</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Pismo do ks. Piotra Augustynika z Kancelarii Prymasa Polski z 26 IV 1927.

<sup>36</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie z podróży misyjnej wśród Polaków w Szwecji ks. P. Augustynika z 10 X 1927.

<sup>37</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List ks. Meijerinka do bpa A. Nowaka w Przemyślu z 2 III 1927.



osobiście Prymas Polski, organizując 5 września 1927 r. w Poznaniu konferencję z udziałem przełożonych generalnych zgromadzeń żeńskich. Wspominając o tym w piśmie do Poselstwa Polskiego w Sztokholmie, napisał: „Potrzebę kolonji polskiej w Oskarström co do sióstr polskich będę miał na oku”<sup>38</sup>. Do opieki nad Polakami w Szwecji prymas poprosił Siostry Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Pleszewie. W odpowiedzi na list z Kancelarii Prymasa Polski w tej sprawie, ówczesna przełożona generalna siostra Maria Władysława Jackowska wyraziła zgodę<sup>39</sup>.

W następnym roku, 26 września, dwie siostry służebniczki z Pleszewa wyjechały do Szwecji. Siostronom w podróży towarzyszyła przełożona generalna. Dwa dni później siostry objęły pierwszą placówkę w parafii Oskarström, która mimo swej rozległości liczyła tylko 215 katolików. Z chwilą przybycia sióstr otwarta została tam ochronka. Ze względu na brak odpowiedniego pomieszczenia, które miało być przeznaczone na ochronkę i mieszkanie dla sióstr, praca była ciężka. Ksiądz Wilhelm Howers udostępnił siostronom na probostwie jeden pokój z przeznaczeniem na sypialnię, w którym mieszkały przez trzy lata. Drugi pokój przeznaczono na ochronkę. Pracę sióstr utrudniała nieznamość języka. Rozpoczęły więc pracę od nauki języka szwedzkiego, ponieważ dzieci, którymi się opiekowały, nie znały języka polskiego. Ze względu na trudne warunki materialne siostry we własnym zakresie podjęły działania zmierzające do zapewnienia środków na utrzymanie ochronki<sup>40</sup>. Kolonia w Oskarström, do której przyjechały siostry służebniczki z Pleszewa, w 1928 r. liczyła 60 polskich rodzin. W całej kolonii było wówczas 26 dzieci, w tym 18 dziewcząt powyżej 15 lat. Z relacji wynika, że w latach 1914-1920 kolonię tę zamieszkiwało w sumie ponad 300 rodzin, które w późniejszym czasie rozproszyły się po całej Szwecji<sup>41</sup>. Dokładny spis Polaków zamieszkałych w kolonii Oskarström przesłała siostra Kwiryna Chwalna do Konsulatu Polskiego w Malmö<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Do Poselstwa Polskiego w Sztokholmie, 4 VI 1927.

<sup>39</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Pismo Przełożonej Generalnej W. Jackowskiej do ks. H. Zborowskiego, Pleszew, 28 VI 1928.

<sup>40</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Pismo z Kancelarii Prymasa Polski, Poznań, 7 III 1930.

<sup>41</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie SS. Służebniczek NMP w Oskarström.

<sup>42</sup> W y p a r t, *Polacy w Szwecji do 1939 roku*, s. 26-28. Autor zamieścił imienny spis Polaków zamieszkałych wówczas w Oskarström.

Mimo licznych trudności siostry angażowały się w pracę na rzecz swoich rodaków. Dla młodzieży żeńskiej organizowały kursy robót ręcznych, prowadziły naukę języka polskiego, historii ojczystej, geografii. Uczyły pieśni kościelnych i narodowych, a także gry na fortepianie. Poprzez swoją działalność umacniały wiarę i podtrzymywały ducha narodowego. Prymas Hlond po powrocie ze Szwecji w 1929 r., przesyłając podziękowanie za pracę sióstr służebniczek w Oskarström na ręce przełożonej generalnej H. Jackowskiej, napisał:

Będąc w Szwecji z okazji jubileuszu Świętego Ansgara, dowiedziałem się z ust Jego Eminencji Księdza Biskupa Müllera i katolików szwedzkich o niezwykle owocnej i pełnej poświęcenia pracy sióstr służebniczek w Oskarström. Uznanie to napełnia mnie szczerą radością i skłania do podziękowania Przewielebnej Matce Generalnej za wyznaczenie tak gorliwych sióstr do pracy nad naszymi rodakami w Szwecji<sup>43</sup>.

Ksiądz Prymas, korzystając z zaproszenia bpa E. Müllera, w dniach 17-19 sierpnia 1929 r. wziął udział w uroczystościach poświęconych św. Ansgaremu. Jego pobyt w Szwecji był okazją do spotkania z Polakami w Malmö i Oskarström<sup>44</sup>.

Na potrzebę podjęcia obowiązków duszpasterskich przez księży polskich w Szwecji zwrócił uwagę tamtejszy wikariusz apostolski. Sprawę tę omawiano 21 stycznia 1929 r. podczas posiedzenia komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Zagranicznego<sup>45</sup>. Konieczność sprostania temuż wyzwaniu wynikała wówczas z faktu, iż – jak relacjonowała wówczas siostra Ozea – „Mamy tylko jednego księdza mówiącego po polsku. On to objeżdża dwa razy w roku, na wiosnę i w jesieni miejscowości zamieszkałe przez Polaków, odprawia nabożeństwa, udziela chrztu św., słucha spowiedzi, daje śluby”<sup>46</sup>.

Ze względu na rozproszenie Polaków, duszpasterze korzystali z gościnności w katolickich rodzinach szwedzkich. W ich prywatnych kaplicach organizowali liturgię i udzielali sakramentów św. W miejscowości letniskowej w Arild, na obszernej posiadłości Gizeli Trapp, fundatorki i dobrodziejki domu zakonnego sióstr służebniczek NMP w Pleszewie, w 1921 r. wybudowano kaplicę katolicką. W niej zbierali się na nabożeństwa mieszkający w okolicach Polacy. Dojeżdżał tam ksiądz z Hälsingborgu. Były to jednak przyjazdy

---

<sup>43</sup> Cyt. za: W y p a r t, *Polacy w Szwecji do 1939 roku*, s. 62.

<sup>44</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Pismo kard. A. Hlonda do posła Rozwadowskiego z 3 VIII 1929; K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 340.

<sup>45</sup> ADW, Duszpasterstwo Zagraniczne, sygn. AKDWł. Og. III/11, s. 159.

<sup>46</sup> *List siostry Ozei, Polki ze Szwecji, „Chorągiew Maryi”* 25(1929), z. 1, s. 20.

nieregularne i tylko w dni powszednie. Przeważnie przez cały lipiec duszpasterz pozostawał w Arild, a tylko na niedzielę przyjeżdżał do Hälsingborgu. Jeśli przybył ksiądz z zagranicy, to sprawował on nabożeństwa dla ludzi w niedzielę. Miejsowość ta od czasu, kiedy wybudowano kaplicę, stała się miejscem corocznych pielgrzymek wiernych (również Polaków) z różnych stron Szwecji<sup>47</sup>.

Dla Polaków kapłan był nie tylko duchowym przywódcą, ale bardzo często służył im w codziennym życiu swoją radą, swoimi zdolnościami. Załatwiał im wszelkie sprawy urzędowe. Rodziców, którzy często nie rozumieli potrzeby kształcenia swoich dzieci, księża prosili, aby posyłali swoje dzieci do szkoły katolickiej, gdzie miały otrzymać wykształcenie i były wychowywane w wierze katolickiej<sup>48</sup>.

Poza odprawianiem nabożeństw na kapłanach spoczywał również obowiązek organizowania uroczystości, zarówno o charakterze religijnym, jak i świeckim. Znaczącą pomoc duszpasterzom opiekującym się Polakami okazywali wierni zorganizowani w Komitecie Kościelnym. Niekiedy wprost zwracali się z prośbą o pomoc do przedstawicieli Kościoła katolickiego w Polsce, prosząc np. o przysłanie chorągwi, baldachimów na uroczystości kościelne<sup>49</sup>.

Ogromną popularnością wśród Polaków w Szwecji cieszyły się tzw. Polskie Świąta – nabożeństwa z polskim śpiewem i kazaniem w języku ojczystym. Organizowane były one zazwyczaj bardzo uroczyście w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świąt. Atmosferę uroczystości Bożego Narodzenia 1929 r. przybliżyła siostra M. Osea:

Naszej wiary zebrało się przeszło 100 osób, pomimo że pogoda nie dopisała. Niektórzy wybrali się już w pierwszy dzień na noc [...] i w tak uroczystym dniu nasi rodacy przystępują licznie do spowiedzi i komunii św. [...] Każdy się cieszy, że jest między swoimi, spotyka się z tym i owym znajomym, może swobodnie pogawędzić. Okoliczność, że śpiewamy nasze śliczne polskie pieśni i słyszymy kazanie polskie nie mało się przyczyniają do podniesienia uroczystego nastroju. Cóż to za radość usłyszeć po tylu latach spędzonych na obczyźnie dźwięki swej mowy ojczystej. [...] wzruszyły wszystkich przypominając ojczyste strony i szczęśliwe dni w gronie swoich bliskich. Na końcu nabożeństwa zaśpiewaliśmy „Boże coś Polskę” i to naj-

---

<sup>47</sup> M. O s e a, *Z wędrowek po Szwecji*, „Królowa Apostołów” 26(1933), nr 6, s. 153-157.

<sup>48</sup> M. O s e a, *Trudne warunki pracy w Szwecji*, „Królowa Apostołów” 32(1939), nr 6, s. 173-178.

<sup>49</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List do kard. A. Hlonda z Oskarström z 20 IV 1928.

więcej porwało i wzruszyło serca. Kazanie wygłosił ks. prob. Meijerink – Holender, władający doskonale językiem polskim<sup>50</sup>.

Siostry służebniczki niezrażone trudnościami objęły (1 grudnia 1931) drugą placówką misyjną, którą była parafia w Hälsingborgu przy kościele św. Klemensa. Podobnie jak w Oskarström i tu inicjatorem powstania domu zakonnego był bp Erik Müller. Od pierwszych dni pobytu w Szwecji siostry zajęły się dziećmi polskich emigrantów zamieszkałych na wsi<sup>51</sup>.

Przez pewien czas służyli Polakom w Szwecji duszpasterze sprawujący na stałe opiekę duszpasterską w Danii. Wśród nich byli m.in.: ks. Henryk Deutscher<sup>52</sup>, o. Damian Steidl, redemptorysta<sup>53</sup>, którzy władali językiem polskim. Mając własną kaplicę, Polacy gorliwie przychodzili na nabożeństwa niedzielne, a także uczestniczyli we mszy św. w dni powszednie. Duchowni nie tylko sprawowali liturgię i sakramenty, ale także nauczali dzieci polskie katechizmu<sup>54</sup>.

Organizatorem duszpasterstwa katolickiego zarówno w Sztokholmie, jak i w całej Szwecji, w tym duszpasterstwa polskiego był bp Erik Müller<sup>55</sup>. Niezbęd-

<sup>50</sup> *List ze Szwecji*, „Królowa Apostołów” 23(1930), nr 9, s. 272-273.

<sup>51</sup> K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 341.

<sup>52</sup> AAG, APP, APWP, Dania, Dział III/63, Ks. Stanisław Janicki, Sprawozdanie z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków z 11 XII 1930.

<sup>53</sup> O l s z e w s k i, *Emigracja polska w Danii 1893-1993*, s. 92, 94.

<sup>54</sup> M. O s e a, *W poszukiwaniu za dziećmi polskimi*, „Królowa Apostołów” 25(1932), nr 12, s. 320-321. „Z o. Steidlem udzielaliśmy dzieciom nauki katechizmu, dla których one ofiarowały swoje wakacje. Przychodziły regularnie na Mszę Świętą o godz. 8 rano. Po Mszy Świętej 2 godziny nauki i pół godziny śpiewu. Miały zajęcia aż do południa, a niektóre mieszkały daleko. Dwaj chłopcy nauczyli się w ciągu 2 tygodni służyć do Mszy świętej. Stworzyli chór śpiewacki, który śpiewa podczas Mszy świętej po polsku i po szwedzku” (K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 34).

<sup>55</sup> B. K., *J. Eksc. Ks. Biskup Jan Eryk Müller Wikariusz Apostolski w Szwecji /w 70 letnią rocznicę Jego urodzin i 25 lecie Jego konsekracji/*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny (Lund) 2(1947), nr 20, s. 1-2.

Jan Eryk Müller ur. 14 XI 1877 r. w Bawarii. Tam ukończył studia. Następnie (1908-1911) studiował w Rzymie, gdzie uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Gregoriańskim. Pełnił funkcję wicerektora Instytutu Santa Maria della Anima w Rzymie oraz funkcję kierownika diecezjalnego „Caritasu”. 9 X 1922 r. nominowany został biskupem – wikariuszem apostolskim w Szwecji. Świecenia biskupie przyjął z rąk ówczesnego nuncjusza E. Pacellego, późniejszego Piusa XII.

W Szwecji jako kraju misyjnym doprowadził do powiększenia liczby parafii i stacji misyjnych; do budowy nowych kościołów i kaplic. Współpracował przy tworzeniu nowego prawa wyznaniowego przywracającego równouprawnienie Kościołowi katolickiemu. Kierując się potrzebami emigracji polskiej, wyraził zgodę na podjęcie pracy duszpasterskiej wśród Wy-

nym warunkiem dla zaspokojenia potrzeb religijnych polskiej emigracji było obsadzenie wówczas przez polskiego kapłana chociaż jednej z parafii. W związku z tym bp Müller zaproponował Polakom, by wśród redemptorystów austriackich, którzy niebawem mieli zastąpić redemptorystów holenderskich, był chociaż jeden ksiądz Polak. W wyniku poczynionych ustaleń, we wrześniu 1939 r. do Szwecji miał wyjechać ks. Antoni Ruciński, delegowany tam przez ks. Franciszka Marcinka, prowincjała księży redemptorystów w Krakowie<sup>56</sup>. Wybuch wojny uniemożliwił realizację wspomnianych ustaleń<sup>57</sup>.

Pierwszym kapłanem Polakiem, który podjął się stałej opieki duszpasterskiej nad emigrantami polskimi w Szwecji, był ks. Stefan Wullert. Przyjechał on 8 grudnia 1931 r. ze Środy Wielkopolskiej. Z chwilą objęcia parafii w Malmö polski duszpasterz odwiedzał rodziny polskie rozproszone na znacznych odległościach, odprawiał nabożeństwa i katechizował dzieci. Do pełnej realizacji misji duszpasterskiej brakowało jednak środków materialnych. Nie wystarczało ich zarówno na wybudowanie kaplicy, jak i prowadzenie szkółek polskich. Z tego względu za pozwoleniem władz kościelnych w Polsce ks. Wullert zorganizował w kraju kwestę na cele duszpasterstwa Polaków w Szwecji. Czynił to osobiście, kwestując w Poznaniu, Warszawie, Lublinie, Przemyślu, Lwowie, Krakowie i Katowicach<sup>58</sup>. Po kilkumiesięcznej pracy w Malmö bp Müller polecił ks. Wullertowi z dniem 1 kwietnia 1932 r. objęcie nowego stanowiska w Oskarström. O tej decyzji duszpasterz polski powiadomił prymasa Polski kard. A. Hlonda, wysyłając sprawozdanie z dotychczasowej pracy<sup>59</sup>. Pracę duszpasterską polskiego kapłana w niedługim czasie przerwała jednak choroba. Już 3 stycznia 1933 r. w liście do księdza prymasa napisał: „Choruję od kilku tygodni, postanowiłem za radą miejscowego lekarza i za zgodą J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Müllera 4 stycznia wyjechać na leczenie do kraju”<sup>60</sup>. Z podjętego leczenia ks. Wullert już nie wrócił. Kancelaria Prymasa Polski poinformowała ss. służebniczki w Oskar-

---

chodźstwa Polskiego siostr służebniczek z Pleszewa, kilku siostr elżbietanek oraz kilku kapłanów.

<sup>56</sup> W y p a r t, *Polacy w Szwecji do 1939 roku*, s. 47.

<sup>57</sup> K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 341.

<sup>58</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Sprawozdanie z odbytej w Polsce kwesty na cele duszpasterskie w Szwecji z 13 XI 1932; K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 341.

<sup>59</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List do ks. Kardynała A. Hlonda z Malmö z 21 III 1932.

<sup>60</sup> AAG, APP, APWP, Personalalia ks. Stefana Wullerta, Dział III/87, Ks. Stefan Wullert, Najdostojniejszy Księżę Prymasie. Eminencjo, Oskarström, 3 I 1933.

ström, że śmierć polskiego duszpasterza nastąpiła 23 listopada 1934 r. w Środzie<sup>61</sup>.

Duchowni obcej narodowości z niechęcią odnosili się do działalności organizacyjnej Polaków w Szwecji. Często usuwali w kościele pewne formy i zwyczaje, które były obce świadomości emigrantów, wprowadzali nowe<sup>62</sup>. Nie potrafili zrozumieć fenomenu polskiego duszpasterza, który był niezastąpiony właśnie dlatego, że był Polakiem. Jeden z mieszkańców Oskarström w liście do księdza prymasa napisał: „ja sam, który piszę ten list wyjechałem z Polski w 1914 r. i jeszcze się nie spowiadałem po szwedzku. Dziś mam lat 37, a są ludzie starzy, którzy nie umieją po szwedzku i już się nie uczą i pragną polskiego księdza”<sup>63</sup>. Nie dziwią więc skargi kierowane do księdza prymasa na „obcych” duszpasterzy, którzy obejmując opiekę duszpasterską nad wspólnotą z polską mniejszością narodową, nie zawsze rozumieli polskich emigrantów, ograniczając im m.in. modlitwy i śpiewy w języku ojczystym<sup>64</sup>. Skargi te potwierdziła również siostra Kwiryna z Oskarström w liście do ks. H. Zborowskiego:

[...] skargi są uzasadnione. Ks. Verwer, Holender nie stara się jak poprzednicy jego więcej szwedzkie pogodzić z polskim, a kolonia mająca jeszcze do tego przedtem polskiego kapłana, odczuwa to usuwanie polskości bardzo boleśnie. Od wyjazdu Ks. Wullerta nie było kazania polskiego i prawie do minimum jest ograniczona pieśń kościelno-polska. Żyjąc nadzieją, iż wkrótce wróci polski kapłan szemrano po cichu, lecz gdy w jedną z niedziel ostatnich ks. Verwer zapowiedział się zostającym tutaj Księdzem Proboszczem, a w trzy dni przedtem poturbował na katechizacji dwóch chłopców, oburzono się ogólnie i z całego serca. [...] Z utęsknieniem oczekują wszyscy powrotu polskiego kapłana<sup>65</sup>.

Stan samoświadomości i aktywność narodową Polaków w Szwecji konsulatory RP oceniały wówczas bardzo krytycznie. Dostrzegano wyraźny pęd do naturalizacji. Język ojczysty znało tylko najstarsze pokolenie<sup>66</sup>.

---

<sup>61</sup> AAG, APP, APWP, Personalia ks. Stefana Wullerta, Dział III/87, Ks. H. Zborowski, Wielebna S. Kwiryna. Przełożona [...], Oskarström, 29 XI 1934. Zmarły przeżył 41 lat.

<sup>62</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Korespondencja do kard. A. Hłonda z 4 XII 1933 i 6 XII 1933; K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 339.

<sup>63</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List Floriana Bujaka z Oskarström do Księdza Prymasa z 4 XII 1933.

<sup>64</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Listy prywatne Floriana Bujaka z 4 XII 1933 i Michała Gacha z 6 XII 1933 do ks. kardynała A. Hłonda.

<sup>65</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, List s. Kwiryny Chwalnej z Oskarström z 14 III 1934 do ks. kanonika H. Zborowskiego potwierdzający skargi Polaków mieszkających w Szwecji.

<sup>66</sup> A l b i n, *Polacy w krajach skandynawskich*, s. 58.

Od 1930 r. w duszpasterstwo w Szwecji zaangażowali się księża salezjanie. Przybyli oni z domu macierzystego w Monachium. Część z nich pochodziła z ziem polskich<sup>67</sup>. Wśród nich był ks. Herman Burczyk<sup>68</sup>, który wraz z bratem zakonnym Leonem zorganizował małą kaplicę katolicką na Bergsgatan 11. W 1935 r. dołączył do nich ks. Paul von Styp, także salezjanin. W ramach pracy duszpasterskiej wśród katolików różnych narodowości znalazło się tam także miejsce dla Polaków, uczęszczających na nabożeństwa i różne spotkania<sup>69</sup>. W celu szerzenia kultury polskiej na obczyźnie, 6 lutego 1934 r. powstało w Sztokholmie Ognisko Polskie, skupiające grupę aktywnych Polaków. Dzięki ich staraniom w kaplicy sióstr Dominikanek przy Villagatan 21 w trzecią niedzielę każdego miesiąca odbywały się nabożeństwa z kazaniem w języku polskim. Msze św. w języku polskim sprawowane były również w kościele oo. Dominikanów na Linnegatan oraz w wyżej wspomnianej kaplicy na Bergsgatan<sup>70</sup>.

W 1935 r. na terytorium Szwecji pracowało 25 księży, wśród nich tylko 2 kapłanów było z pochodzenia Szwedami. Duchowni obsługiwali w 10 parafiach ponad 4 tysiące katolików, którzy żyli w rozproszeniu wśród 6 milionów ludności. Pracę 25 księży diecezjalnych i zakonnych wspomagało ogółem 100 sióstr zakonnych<sup>71</sup>. Wśród tej grupy katolików w 1936 r. Polacy stanowili około 600 wiernych<sup>72</sup>. Na łamach „Gazety Kościelnej”, która wychodziła we Lwowie, zauważono, że: „W Szwecji jest dość spora garść emigrantów polskich, [i szczególnie niepokoiło korespondenta] coraz więcej obojętnieją dla wiary i dla narodowości”<sup>73</sup>.

---

<sup>67</sup> S. K o s i ń s k i, *Polscy Salezjanie w służbie emigracji 1893-1975*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, red. ks. J. Bakalarz, Lublin 1982, s. 343.

<sup>68</sup> Herman Burczyk ur. 8 XII 1891 w Rudzie na Śląsku. Pierwsze śluby złożył 18 VIII 1920 r. w Ensдорfie w Niemczech. Świecenia kapłańskie przyjął 10 VII 1926 r. w Turynie. W 1974 r. przeniesiony do Kolonii, tam zmarł 9 III 1980 r.

<sup>69</sup> Ks. J. P i e t r z y k o w s k i, *Salezjanie w Polsce 1945-1989*, Warszawa 2007, s. 390; C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 20-21.

<sup>70</sup> A. N. U g g l a, *Polacy w Szwecji w latach II wojny światowej*, Gdańsk 1996, s. 80-81, 85.

<sup>71</sup> *Katolicyzm w Krajach Skandynawskich*, K[katolicka] A[gencja] P[rasowa] 1934, nr 222, s. 4; *Kościół katolicki w Szwecji*, K. A. P. 1935, nr 276, s. 4; S. J a n i c k i, *Katolicyzm w Szwecji*, „Królowa Apostołów” 32(1939), nr 5, s. 193; K o ł o d z i e j, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi*, s. 339.

<sup>72</sup> B. K u r o w s k i, *Emigracja Polska w Szwecji w dobie pontyfikatu papieża Jana Pawła II 1981-1989*, w: *Papież Jan Paweł II a emigracja i Polonia 1978-1989*, red. ks. R. Dzwonkowski [i in.], Lublin 1991, s. 212.

<sup>73</sup> *Katolicyzm w Szwecji*, „Gazeta Kościelna” 45(1938), nr 5, s. 74.

Szczególnie najmłodsze pokolenie naszych rodaków było obiektem oddziaływania duszpasterskiego polskich sióstr zakonnych poprzez ochronki i szkoły. W Oskarström i Helsingborgu pracowały siostry służebniczki z Pleszewa, zaś w Malmö i Norrköping siostry elżbietanki<sup>74</sup>. Z jednej strony zabiegano u księdza prymasa o spowodowanie podjęcia pracy przez kolejne siostry elżbietanki<sup>75</sup>, z drugiej zaś inne siostry przenoszono, by – jak argumentowano – „wyciszyć krzewienie polskości”<sup>76</sup>.

Liczba Polaków zamieszkałych w Szwecji nie uległa zmianie w 1939 r.<sup>77</sup> Polonię szwedzką w czasie wojny zasilili pracownicy poselstwa RP w Sztokholmie i konsulatów w Göteborgu i Malmö; internowani marynarze z łodzi podwodnych w Mariestad. Znaleźli tam schronienie również uciekinierzy z Polski i obozów koncentracyjnych<sup>78</sup>. Do 3 maja 1945 r. w ramach akcji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża (dalej: SCK), zorganizowanej przez hrabiego Folke Bernadotte, przybyło do Szwecji 6120 polskich kobiet, większość stanowiły więźniarki obozu w Ravensbrück. Akcja hrabiego Bernadotte objęła również więźniów z obozów Mannhoff, Oranienburg, Neugamme, Brandenburg, Grüneberg, a także z obozów w Kilonii, Osnabrück, Dora i Stutthof. Do 11 maja 1945 r. SCK przywiózł do Szwecji około 20 000 osób, z czego 7200 było polskimi obywatelami<sup>79</sup>. Łącznie transportami SCK i United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy – UNRRA) do Szwecji przyjechało prawie 12 500 Polaków. Dodatkowo, jesienią 1945 r. w ramach łączenia polskich rodzin przyjechało ponad 1300 osób. Dla nich zorganizowano obozy m.in. w Malmö – siedem, Lund – cztery, Ystad – trzy i po jednym w Hälsingbor-

---

<sup>74</sup> S. Miriam Z a j ą c, *Działalność apostolska polskich sióstr Elżbietanek za granicą*, „Nasza Przeszłość” 55(1981), s. 434-445. Opracowanie obejmuje m.in. dzieje elżbietanek w Szwecji do 1980 r.

<sup>75</sup> AAG, APP, APWP, Szwecja, Dział III/109, Baron G. Armfelt, Copia! Eminencje, Kalmar 7 VII 1937.

<sup>76</sup> U g g l a, *Polacy w Szwecji*, s. 120-123. Siostra M. Osea, która prowadziła placówkę w Malmö od 1924 r., w 1940 r. została przeniesiona do Sztokholmu.

<sup>77</sup> B. W i e r z b i a ń s k i, *Polonia zagraniczna w latach 1939-1946*, Londyn 1946, s. 74.

<sup>78</sup> B. K u r o w s k i, *Polacy w Kościele katolickim w Szwecji*, „Studia Polonijne” 13(1990), s. 253; A. N. U g g l a, *Napływ Polaków do Szwecji w latach 1939-1945. Organizacja pobytu i powrotu*, w: *Polacy w Skandynawii*, s. 177-189; A. C h o d u b s k i, *Aktualne tendencje przemian zbiorowości polonijnych w Skandynawii na tle przeobrażeń cywilizacyjnych świata*, w: *Polacy w Skandynawii*, s. 72-73.

<sup>79</sup> U g g l a, *Polacy w Szwecji*, s. 194-196.



gu, Falsterbo, Trelleborgu i Landskronie. Najwięcej obozów powstało na południu Szwecji. Na początku lipca 1945 r. funkcjonowało 19 obozów przejściowych, a do końca sierpnia ich liczba wzrosła aż do 50. Do największych należał kobiecy obóz w Doverstrop, w którym latem 1945 r. przebywało około 1500 Polek, i obóz męski w Öreryd<sup>80</sup>. Według Państwowej Komisji ds. Cudzoziemców w Szwecji jesienią 1945 r. było ponad 15 tys. Polaków<sup>81</sup>.

Pierwszym duszpasterzem, który dzięki znajomości języka polskiego przyjmował Polaków z niemieckich obozów koncentracyjnych i organizował dla nich opiekę duszpasterską, był kapłan łotewski, ks. Jakub Ozolinis<sup>82</sup> – dziekan, który pracował wówczas w Oskarström, Halmstad i okolicy<sup>83</sup>.

Dla tak licznej wówczas emigracji polskiej na życzenie wikariusza apostołskiego, ks. bpa Jana Eryka Müllera w 1945 r. biskup połowy Wojska Polskiego ks. Józef Gawlina wydelegował do Szwecji czterech kapłanów wojskowych, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Byli to księża: Czesław Chmielewski<sup>84</sup> (z diecezji łomżyńskiej), Jan Przydacz<sup>85</sup> (z diecezji włoc-

---

<sup>80</sup> M. N e j m a n t o w i c z, *Losy Polaków w Szwecji (I) – Powroty do wolności*, „Nowa Gazeta Polska” 12/2002.

<sup>81</sup> U g l a, *Napływ Polaków do Szwecji w latach 1939-1945*, s. 188; K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim*, s. 79.

<sup>82</sup> Ozoliņš Jēkabs ur. 1876, święcenia kapłańskie przyjął w 1899 r. Zob. bp J. C a k u l s, *Latvijas Romas katoļu priesteri 1918-1995. Uzziņas*, Rīgas 1996, s. 342.

<sup>83</sup> *Śp. Ks. Jakub Ozolinis*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 4(1949), nr 2, s. 24. Został pochowany 12 lutego 1949 r. w Sztokholmie.

<sup>84</sup> Urodził się 16 VI 1913 r. w Raczkach. Święcenia kapłańskie przyjął 5 XI 1939 r. Aresztowany przez gestapo 7 IV 1940 r., został więźniem obozu koncentracyjnego w Dachau do 29 IV 1945 r. W maju i czerwcu tegoż roku pracował w szpitalu w Dachau. Po krótkim pobyciu w Monachium Freimane został przez władze kościelne skierowany do pracy wśród wychodźstwa polskiego w Szwecji. Zob. E. W e i l e r, *Die Geistlichen in Dachau sowie in anderen Konzentrationslagern und in Gefängnissen*, Mödling 1971, s. 171; *Spis księży pracujących w duszpasterstwie polskojęzycznym w Niemczech w latach 1945-2005*, oprac. ks. Z. Turek, w: *Duszpasterstwo polskojęzyczne w Niemczech 1945-2005. Polnischsprachige seelsorge in Deutschland 1945-2005*, red. S. Bober, ks. S. Budyń, Lublin–Hanower 2006, s. 399.

<sup>85</sup> Archiwum Diecezji Włocławskiej. Zespół Archiwum Kurii Diecezjalnej we Włocławku. Dział Personalny [dalej: ADW], Akta ks. Przydacza Jana 1908. Urodził się 3 VI 1908 r. w Kuźnicy Strobińskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 18 VI 1933 r. we Włocławku z rąk ks. bpa Karola Radońskiego. Był wikariuszem w Chełmicy Wielkiej (1933-1934), Warcie (1934-1935), Aleksandrowie Kujawskim (1935-1936), Pyzdrach (1936-1937) i od 15 VII 1937 został administratorem parafii Licheń. Tam 24 VIII 1940 r. został aresztowany przez gestapo. Dalej przez Gosławice, Konin przewieziony do obozu przejściowego w Szczygielinie, a następnie w transporcie księży odwieziony i osadzony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen k. Berlina. W grudniu tegoż roku przewieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie pozostał do 29 IV 1945 r. Od 26 VI 1945 pracował w północnych Niemczech w Ahrbergen. Po dwóch

ławskiej), Bronisław Szymański<sup>86</sup> (z diecezji łomżyńskiej) i Józef Taczała<sup>87</sup> (z diecezji gnieźnieńskiej). W ten sposób rozwinięto i umocniono podwaliny pod główne ośrodki duszpasterstwa polskiego (Malmö, Lund, Hälsingborg, Landskrona, Sztokholm)<sup>88</sup>. Utworzenie struktury organizacyjnej duszpasterstwa polonijnego w Szwecji pozwoliło sprawniej prowadzić działalność i porządkowało relacje z parafiami funkcjonującymi na sposób szwedzki.

Niemniej władzom szwedzkim zależało na jak najszybszej repatriacji Polaków. W okresie działalności Polskiej Misji Repatriacyjnej w Sztokholmie (1945-1947) na powrót zdecydowało się około 6200 obywateli polskich. Inni wyemigrowali na Zachód<sup>89</sup>. Według danych urzędowych z dnia 1 kwietnia 1946 r. na ogólną liczbę 62 966 cudzoziemców Polaków było 3608<sup>90</sup>.

W 1948 r. w Szwecji było 12 parafii, 33 kapłanów i 135 zakonnic<sup>91</sup>. Wśród nich obowiązki duszpasterskie pełnili: ks. Cz. Chmielewski – Lund Adelgatan 3; ks. J. Przydacz – Norrköping Sklogatan 14; ks. B. Szymański

miesiącach został skierowany przez władze kościelne do pracy wśród wychodźstwa polskiego w Szwecji. Przez cztery lata był wędrownym duszpasterzem, a następnie cztery lata pracował jako proboszcz w Oskarström. W lipcu 1953 r. udał się do Teksasu w USA. W 1961 r. został inkardynowany do diecezji Dallas. Por. W e i l e r, *Die Geistlichen in Dachau*, s. 544; T u r e k, *Spis księży pracujących w duszpasterstwie polskojęzycznym*, s. 489.

<sup>86</sup> Urodził się 19 II 1910 r. w Pniewie. Święcenia kapłańskie przyjął 26 V 1934 r. Aresztowany przez gestapo 24 VIII 1940 r., został więźniem obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau do 29 IV 1945 r. Po krótkim pobycie w Monachium Freimane został przez władze kościelne skierowany do pracy wśród wychodźstwa polskiego w Szwecji. Por. W e i l e r, *Die Geistlichen in Dachau*, s. 659; *Spis księży pracujących w duszpasterstwie polskojęzycznym*, s. 469.

<sup>87</sup> Aresztowany przez gestapo, był więźniem obozów koncentracyjnych, uwolniony został w Bergen-Belsen 15 V 1945 r. Potem pracował na terenie dekanatu 30 Korpusu jako duszpasterz w Polskim Ośrodku Fallingbostel. W lipcu 1945 r. został skierowany przez władze kościelne do pracy wśród wychodźstwa polskiego w Szwecji. Zob. *Spis księży pracujących w duszpasterstwie polskojęzycznym*, s. 491.

<sup>88</sup> Ks. C. C h m i e l e w s k i, *Sprawozdanie z pracy duszpasterskiej polskich księży w Szwecji od 1.9.1945-1.5.1950*, „Duszpasterz Polski Zagranicą” 5(1950-1951), z. 1, s. 89-93; K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim*, s. 81.

<sup>89</sup> P. J a w o r s k i, *Związek Patriotów Polskich w Szwecji (1943-1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1(7)(2005), s. 265-266; por. Z. Z a k - S t a d f o r s, *Szwecja, w: Akcja niepodległościowa na terenie międzynarodowym 1945-1990*, red. T. Piesakowski, Londyn 1999, s. 428-449.

<sup>90</sup> *Rocznik Polonii Zagranicznej na rok 1948*, red. B. O. Jeżewski, Londyn 1948, s. 131; por. M. K i e ł c z e w s k a - Z a l e s k a, A. B o n a s i e w i c z, *Rozmieszczenie Polaków za granicą*, w: *Problemy Polonii zagranicznej*, t. I, Warszawa 1960, s. 11.

<sup>91</sup> *Wiadomości z Szwecji*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 3(1948), nr 17/18, s. 19.

– Oskarström<sup>92</sup>, Barnhem; ks. J. Taczała – Stratenbo-Aspeboda<sup>93</sup>. Ponadto w maju tegoż roku w Barås opiekę duszpasterską wśród Polaków podjął ks. Franciszek Łądowicz. Odtąd w kaplicy przy ul. Yxhammartgatan 26 (w podwórzu) sprawował on codziennie mszę św.<sup>94</sup>

Duszpasterstwo polskie w Szwecji powojennej było nierozzerwalnie związane z osobą ks. Czesława Chmielewskiego. Od 1945 r. przemierzał on wzdłuż i wszerz ziemie szwedzkie od Trelleborga po Lulea (1909 km). Odwiedzając i gromadząc Rodaków, zakładając szkółki języka polskiego, inicjując różne uroczystości religijne i patriotyczne, czując się odpowiedzialny za moralne i ideowe oblicze Polaków<sup>95</sup>. W dniu 25 marca 1949 r. na zjeździe Stowarzyszenia Polskich Kombatantów – Oddział Szwecja ks. Chmielewski dokonał uroczystego ofiarowania Polonii szwedzkiej Niepokalanemu Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej w Lund<sup>96</sup>.

---

<sup>92</sup> Wiernych w tej parafii stanowili „prawie wyłącznie Polacy, zamieszkali w tej miejscowości”, jak wynika z relacji z wizytacji bpa Müllera odbytej 21 XI 1948 r. *Ks. Biskup J.E. Müller w Oskarström i Halmstad*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 3(1948), nr 22, s. 13.

<sup>93</sup> *Rocznik Polonii Zagranicznej na rok 1948*, s. 132.

<sup>94</sup> *Do Baras przybył ksiądz Polak*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 3(1948), nr 11/12, s. 20.

<sup>95</sup> Chamarczuk, *Salezianie w Szwecji*, s. 38.

<sup>96</sup> *Uroczyste ofiarowanie się Polonii w Szwecji – Niepokal. Sercu N. Marii Panny*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 4(1949), nr 4, s. 15-16. Akt ten w nawiązaniu do ślubowań polskich miał brzmienie następujące:

„O Maryjo, Niepokalana Rodzicielko Boża. Władczyni nieba i ziemi, Królowo całej i niepodzielnej Polski, Orędowniczko i Pocieszycielko więzionych, strapionych i uciśnionych! Oto z nami i przez nas cała emigracja polska w Szwecji ściele się u stóp Twych Przenajświętszych. – Trzydzieści pokoleń naszego narodu w ciągu całego tysiąclecia jedno drugiemu przekazywało swą miłość gorącą do Ciebie i wierności po dziś dzień dochoowało. A na ich czele świecą niebiańską nasi Patronowie polscy, święci Młodzieniaszkowie: Stanisław Kostka, Kazimierz królewicz – to niedościgłe wzory jak wielbić Ciebie, o Matko nasza. Ale i my nieodrodni synowie i spadkobiercy naszych praojców, a Twoich żarliwych czcicieli, radujemy się i chlubimy się, że nasze polskie tułaczki, wygnane serca pałają odwieczną dla Ciebie miłością jako dla naszej umiłowanej Matki, Pani i Królowej. Albowiem ta miłość urabia w nas pełność ducha narodowego i wtedy dopiero czujemy się w pełni Polakami, gdy Ciebie jako Matkę swoją czcimy i uwielbiamy.

My więc wierni synowie i córki Polski żywimy i pomnażamy w sobie tę przeogromną i odwieczną miłość; oświadczamy też publicznie, że jesteśmy Twój i pozostaniemy na zawsze przy Tobie i z Tobą. Miłość zaś i cześć ku Tobie budzić i szerzyć będziemy zawsze i wszędzie.

O Królowo nasza! Uproś nam tę łaskę, abyśmy byli zawsze chlubą narodu i przynieśli pożytek umiłowanej Ojczyźnie naszej, by naród nasz do najczcigodniejszych zaliczono, by imię Polska jaśniało cnotą, mądrością i zasługą.

A jak Kościół i cały rodzaj ludzki został poświęcony, Sercu Jezusa, by to Serce stało się dla nich znamieniem zwycięstwa i zbawienia, tak i my również poświęcamy się na zawsze Tobie i Twojemu Niepokalanemu Sercu, o Matko i Królowo nasza! Niechaj Twa miłość i opieka przyspie-

Z myślą o lepszej organizacji duszpasterstwa, wiosną 1949 r. w Landskronie bp Müller zakupił dom na kaplicę. Transakcja ta umożliwiła „licznie zamieszkującym tam Polakom ze starej i nowej emigracji” rozwinięcie życia religijnego<sup>97</sup>.

Z dniem 1 maja 1949 r. w parafii Oskarström obowiązki proboszcza objął ks. Jan Przydacz<sup>98</sup>. Nowy proboszcz swoje obowiązki wypełniał dotychczas w parafii Norrköping. Na powyższy urząd wprowadził go bp Ansgar Nelson 22 maja<sup>99</sup>. Według danych Rocznika Polonii z kwietnia 1950 r. kapłan ten pełnił nadal swoje obowiązki duszpasterskie w tej parafii. Pozostali kapłani natomiast otaczali opieką duszpasterską wiernych w: Barås – ks. J. Taczała; Lund Adelgatan 3 – ks. Cz. Chmielewski; Munkavägen – Hälsingborg – ks. B. Szymański<sup>100</sup> i w Gävle – ks. L. Sokalski<sup>101</sup>. Po sześciu latach pobytu w sanatoriach szwedzkich w 1951 r. do pracy w duszpasterstwie szwedzkim włączył się ks. Franciszek Bobrowski SAC<sup>102</sup>, obejmując parafię w Barås.

---

szy zwycięstwo Królestwa Bożego na ziemi. Niechaj umęczonej Ojczyźnie naszej przyniesie prawdziwą wolność i niepodległość. Niech wszystkie narody pojedną się między sobą i z Bogiem, a Ciebie niechaj wspólnie błogosławioną zowią, powtarzając wieczne Magnificat Twego Niepokalanego Serca, Magnificat chwały, potęgi i miłości. Amen”.

<sup>97</sup> *J.E.Ks. biskup Müller zakupił w Landskronie dom na kaplicę*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 4(1949), nr 5, s. 20.

<sup>98</sup> *Wiadomości kościelne z Oskarström*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 4(1949), nr 5, s. 15.

<sup>99</sup> *J. Eksc. ks. Biskup Ansgar Nelson wprowadził na urząd proboszcza*, „Znak”. Dwutygodnik Katolicko-Społeczny 4(1949), nr 6, s. 18.

<sup>100</sup> K u r o s k i, *Polonia szwedzka w Kościołach katolickich 1945-1989*, s. 62. Księża: Jan Przydacz, J. Taczała, B. Szymański w 1951 r. wyemigrowali do USA. Ks. Jan Przydacz, jak wynika z jego listu skierowanego do biskupa wrocławskiego Antoniego Pawłowskiego z prośbą o zgodę na inkardynowanie się do diecezji w Dallas (USA), napisał: „Po dość długich staraniach wyemigrowałem ze Szwecji do Texas w lipcu 1953 r.” Zob. ADW, Akta ks. Przydacza Jana 1908. Ks. Jan Przydacz, Jego Eksceleńcja Ks. Dr Antoni Pawłowski Biskup Wrocławski, 20 IV 1961.

<sup>101</sup> *Rocznik Polonii 1950*, red. B. O. Jeżewski, London 1950, s. 129.

<sup>102</sup> Urodził się 23 I 1909 r. w Sierakówku w archidiecezji poznańskiej. Do Stowarzyszenia wstąpił 4 I 1922 r. Filozofię studiował w Wadowicach, a teologię na uniwersytecie w Salzburgu i Sucharach. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk prymasa A. Hlonda 17 VI 1934 r. w Poznaniu. Po święceniach, w latach 1935-1937 uczył w Collegium Josephianum w Chełmnie języków: łacińskiego i niemieckiego. W 1937 r. podjął obowiązki opiekuna – duszpasterza polskie go wśród wychodźstwa polskiego we Francji. W 1941 r. aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniach w Briey i Nancy, obozie Campiègne; w 1942 przekazany do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen k. Berlina; w lutym 1945 r. do obozu w Bergen Belsen. Po wyzwoleniu przetransportowano go na leczenie do Szwecji. Od 2 VIII 1946 r. był członkiem Regii Francuskiej. W 1951 r. został proboszczem w Boras, a w latach 1964-1976 w Hälsingborgu

Władze Szwecji zapowiedziały równouprawnienie katolików. Przygotowywano ustawę, która miała znieść ograniczenia obowiązujące od 1527 r.<sup>103</sup> W 1951 r., dzięki napływowi emigrantów, częstym po wojnie konwersjom, liczba katolików wzrosła do 18 000. Byli oni wówczas zorganizowani w 17 parafiach. Imigracje z kilkudziesięciu krajów ludzi różnych wyznań spowodowały wprowadzenie w Szwecji z dniem 1 stycznia 1952 r. od dawna zapowiadanego nowego prawa o wolności wyznań. Dotychczasowy Wikariat Apostolski w Szwecji podniesiono do godności biskupstwa i zaprowadzono normalną organizację kościelną (bulla *Profecit in Svecia*, 1953), jakiej Szwecja nie miała od czasów reformacji<sup>104</sup>.

Na mocy konstytucji papieskiej *Exsul Familia* w 1953 r. została ustanowiona Polska Misja Katolicka w Szwecji (PMK), z siedzibą w Malmö, której rektorem został ks. Czesław Chmielewski<sup>105</sup>. Pracujący w Sztokholmie, na parafii szwedzkiej, od 1930 r. o. Herman Burczyk – salezjanin, zajmował się przede wszystkim byłymi żołnierzami niemieckimi. Polakami natomiast od 1955 r. zajął się również Ślżak – salezjanin, ks. Paweł Głogowski, znający dobrze język polski. Z racji, że salezjański dom w Sztokholmie należał do inspektorii kolońskiej, jej przełożony poprosił o skierowanie do Szwecji dwóch księży polskich ze znajomością języka niemieckiego. Wydelegowano ks. Brunona Dehlerta<sup>106</sup> z Warmii, który czuł się Niemcem i chciał opuścić Polskę. W Szwecji pracował on tylko rok<sup>107</sup>.

---

i zarazem dziekanem na południową Szwecję. Raz w miesiącu celebrował mszę św. w języku polskim dla rodaków. Zmarł 14 III 1980 r. w Hälsingborgu, tam został pochowany. Zob. ks. J. D y l S A C, *Pallotyni w Polsce w latach 1907-1947*, Lublin 2001, s. 401.

<sup>103</sup> E. S. K r u s z e w s k i, *Położenie katolików w krajach skandynawskich od pierwszej połowy XVI do połowy XIX wieku. Zarys*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 3(1987-1988), s. 24.

<sup>104</sup> J. P r ó c h n i e w i c z, *Współczesny katolicyzm szwedzki. Duszpasterstwo w diasporze*, Poznań 1999, s. 35-36.

<sup>105</sup> Tamże, s. 89.

<sup>106</sup> Urodził się 12 X 1910 r. w Stawigudzie k. Olsztyna. Nowicjat odbył w Ensдорfie i tam 10 VIII 1932 r. złożył pierwsze śluby zakonne. Po nowicjacie wyjechał do Peru, gdzie studiował filozofię. Od 1938 r. studiował teologię w Turynie i 3 V 1941 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1942 r. jako sanitariusz służył w wojsku niemieckim i w 1944 r. został wzięty do niewoli przez Armię Amerykańską, z której został zwolniony po 2 latach. Wrócił na Warmię, by zaopiekować się rodziną. W 1947 r. został administratorem parafii w Pogrozdziu, k. Fromborka, a następnie parafii Jonkowo k. Olsztyna. Ze Szwecji wyjechał na misje do Boliwii. Zmarł 26 IV 1972 r. w Waldewinkel (RFN).

<sup>107</sup> P i e t r z y k o w s k i, *Salezjanie w Polsce 1945-1989*, s. 390.

W 1958 r. w opiekę duszpasterską wobec mniejszości polskiej zaangażowani byli ks. kan. Czesław Chmielewski, który rezydował w Malmö, oraz księża: H. Burczyk – w Sztokholmie, F. Bobrowski – w Borås i K. Okrój – w Örebro<sup>108</sup>.

W 1963 r. w Szwecji na 7 mln obywateli katolików było – 36 889; kapłanów diecezjalnych – 26; kapłanów zakonnych – 43 (w tym 5 Szwedów); parafii katolickich – 19, kościołów i kaplic – 32<sup>109</sup>. Duchownym pomagało 150 sióstr zakonnych. Całością życia katolickiego i pracy duszpasterskiej kierował bp John Taylor OMI<sup>110</sup>. Spośród katolików obcokrajowców Polaków było około 9 tys. Poza kilku znacznie większymi skupiskami, np. w Malmö, Sztokholmie, Göteborgu, Bromölla itd., żyli oni przeważnie rozproszeni po całej Szwecji<sup>111</sup>.

Z uwagi na fakt, że wszystkie parafie były wielonarodowościowe, nie można było preferować jednej grupy ani też organizować duszpasterstwa w każdej grupie językowej. W liturgii stosowano język szwedzki, z roztropnością i według możliwości włączając do nabożeństw liturgicznych język danej grupy etnicznej<sup>112</sup>. Biskupowi, jako przedstawicielowi hierarchii katolickiej, zależało na odzyskaniu całej Szwecji dla Kościoła powszechnego. Jednak ewangelizacja wśród Szwedów była szczególnie trudna ze względu na indyferentyzm, a także materializm praktyczny i specyficzną psychikę ludzi północy, zamkniętych w sobie, w kręgu rodziny, mało wrażliwych na drugiego człowieka i trudnych w nawiązaniu kontaktu<sup>113</sup>.

Chociaż oo. oblaci zostali zaproszeni do świadczenia opieki duszpasterskiej wśród Polaków w Szwecji już w 1925 r.<sup>114</sup>, to swoje obowiązki duszpasterskie podjęli dopiero 21 marca 1966 r. Na ich zaangażowanie w tym kraju

<sup>108</sup> *Rocznik Polonii 1958-59*, red. B. O. Jeżewski, London 1959, s. 149; *Polska emigracja polityczna. Informator*, (Reprint), wstęp S. Cenckiewicz, Warszawa 2004, s. 263.

<sup>109</sup> Z a j ą c, *Działalność apostolska polskich sióstr Elżbietanek*, s. 434-435.

<sup>110</sup> Doświadczony misjonarz i organizator pracy misyjnej w Grenlandii, John Taylor OMI 2 VII 1962 r. został mianowany biskupem Sztokholmu i we wrześniu otrzymał sakrę biskupią.

<sup>111</sup> L. G ł o w a c k i OMI, *Duszpasterstwo polonijne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, s. 553.

<sup>112</sup> J. P r ó c h n i e w i c z, *Życie i działalność wielonarodowościowej parafii rzymsko-katolickiej w Szwecji*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 4(1988-1989), s. 74-78; B. K u r o s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim 1945-1989. Charakterystyka katolicyzmu szwedzkiego*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 4(1988-1989), s. 59-61.

<sup>113</sup> G ł o w a c k i, *Duszpasterstwo polonijne Misjonarzy Oblatów*, s. 555.

<sup>114</sup> Zob. przypis 19.

bezpośredni wpływ miała znajomość ówczesnego prowincjała oblatów w Polsce o. Józefa Kamińskiego, kolegi bpa Taylora z lat studiów rzymskich. Zaproponowana wówczas wola pomocy duszpasterskiej ze strony prowincjała została przyjęta przez ks. biskupa<sup>115</sup>. Do pracy duszpasterskiej delegowano ojców: Jerzego Dulata, Tadeusza Frankowa, Jana Kalytę i Wilhelma Imacha<sup>116</sup>.

Decyzja o wyjeździe 4 oblatów do pracy duszpasterskiej w Szwecji nie zapadła, jakby się mogło wydawać, tylko na szczeblu kościelnym. Podjęta bowiem była podczas wspólnego zebrania przedstawicieli Wydziału Administracyjnego KC PZPR, Urzędu ds. Wyznań i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Według obowiązującej wówczas procedury, każdy wyjeżdżający do pracy za granicę zakonnik, był wcześniej rozpracowywany przez bezpiekę. Zbierano o nim wszystkie informacje, opinie formułowane przez TW<sup>117</sup>. Proceder ten trwał od 1956 r. Wydział II Departamentu VI Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego pracował nad doborem kandydatów na współpracowników. Z tą myślą typowano kandydatów do współpracy w poszczególnych zakonach. Część zwerbowanych miała zostać wysłana do ośrodków zagranicznych<sup>118</sup>.

Pierwsi polscy oblaci chcący wyjechać do Szwecji, do pracy wśród Polonii, czekali na paszporty dwa lata, kolejni już tylko kilka miesięcy<sup>119</sup>. Po pewnym czasie aklimatyzacji, doskonalenia językowego i bezpośredniego przygotowania do swego apostołatu, skierowano ich do pracy duszpasterskiej w Malmö i Sztokholmie<sup>120</sup>. Odtąd o. Jan Kalyta jako wikariusz w Malmö pomagał ks. proboszczowi B. Kochowi w kościele parafialnym i ponadto pełnił posługę duszpasterską we wspólnotach: Trelleborg, Ystad, Simrisham, Athus, w których razem było około 600 katolików. Natomiast do obowiązków o. Wilhelma Imacha w parafii katedralnej w Sztokholmie należała: posługa u polskich siostr serafitek w dzielnicy Bagormossen, nauczanie religii w kilku punktach miasta (razem 97 dzieci), prowadzenie chóru parafialnego i udzielanie lekcji śpiewu siostron brygidkom w Djursholm koło Sztokholmu oraz

---

<sup>115</sup> G ł o w a c k i, *Duszpasterstwo polonijne Misjonarzy Oblatów*, s. 553.

<sup>116</sup> F. S z a j e r OFM, *Życie religijne i społeczne Kościoła katolickiego w Norwegii w latach 1945-2003*, Kraków 2006, s. 354.

<sup>117</sup> Instytut Pamięci Narodowej [dalej: IPN], sygn. 0639/55, t. 2, k. 98, 99-100.

<sup>118</sup> B. N o s z c z a k, *Kryzys działalności Departamentu VI KdsBP przeciwko Kościołowi Rzymskokatolickiemu w Polsce i próby jego przewyciężenia (1954-1956)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1(7)(2005), s. 117.

<sup>119</sup> IPN, sygn. 0639/55, t. 4, Wyciąg z informacji dotyczącej pobytu bpa Taylora w Polsce, k. 18.

<sup>120</sup> K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim*, s. 81.

dyżury w kancelarii parafialnej. Msze św. odprawiane były po szwedzku, z kazaniem także w języku szwedzkim, a gdzie znajdowała się większa liczba Polaków, po mszy wygłaszane było krótkie kazanie po polsku. Ojcowie odprawiali msze św. również w dni powszednie rano i wieczorem. Ojcowie nie zaniechali oczywiście pracy katechetycznej i tego, co stanowi żelazną zasadę duszpasterstwa emigracyjnego w Szwecji – ciągłego penetrowania terenu, aby docierać do nowych wiernych, zwłaszcza do Polaków<sup>121</sup>.

Polacy we wspomnianych parafiach stanowili tylko niewielki ułamek wiernych. Na przykład parafia w Malmö liczyła 7 tys. katolików, w tym około 100 rodzin polskich; w Sztokholmie parafia katedralna św. Eryka liczyła około 5 tys. wiernych, w tym około 110 rodzin polskich. Poza tym były to parafie terytorialnie rozległe, np. parafia w Malmö obejmowała przestrzeń 100 km wzdłuż i wszerz. Obsłużenie takiego terytorium i dotarcie do wszystkich rozproszonych na nim Polaków nie było łatwe. Stąd też w pierwszej fazie na to trudne apostołstwo zdecydowało się tylko dwóch oblatów<sup>122</sup>.

Dnia 25 lipca 1967 r. przyjechało do Szwecji następnych dwóch ojców: Teodor Famuła i Ludwik Spałek. Pod koniec sierpnia objęli oni placówkę w Häsleholm. Ojciec Spałek zajął się duszpasterstwem na miejscu, a o. Famuła dojazdowo obsługiwał kaplicę w Färlöv i w Bromölla. Kaplica w Färlöv, w małej osadzie 8 km na północ od Kristianstad, znajdowała się na dziedzińcu folwarku hrabiostwa Hamiltonów<sup>123</sup>.

Pod względem administracji zakonnej ojcowie oblaci pracujący w Szwecji należeli prawnie do polskiej prowincji, co podkreślił także generał w liście z 17 maja 1966 r. Dnia 16 stycznia 1968 r., w myśl nowej umowy podpisanej z bpem Taylorem, powstał polski dystrykt, delegatura polskiej prowincji, co wprowadziło zasadniczą zmianę w sytuacji prawnej ojców i w całej ich działalności. Powoli zaczął się ustalać w praktyce zasięg ich duszpasterstwa w powierzonym terenie (od Hälsingborgu po Malmö i Häsleholm), przybyły także nowe placówki<sup>124</sup>. Przede wszystkim w 1969 r. zakupiono na własność dom w Landskronie. Po odpowiedniej adaptacji urządzono w nim kaplicę na 50-60 osób, w której w każdą niedzielę i w święta były dwie msze św. Katolików w Landskronie szacowano na około 800 osób, w tym około 100

---

<sup>121</sup> G ł o w a c k i, *Duszpasterstwo polonijne Misjonarzy Oblatów*, s. 555; por. P r ó c h n i e w i c z, *Życie i działalność wielonarodowościowej parafii rzymskokatolickiej w Szwecji*, s. 76.

<sup>122</sup> G ł o w a c k i, *Duszpasterstwo polonijne Misjonarzy Oblatów*, s. 554.

<sup>123</sup> Tamże, s. 555.

<sup>124</sup> Tamże, s. 556.



Polaków. Raz w miesiącu w niedzielę i w święta msza św. sprawowana była w języku polskim. Tak samo na życzenie rodziców religii nauczano dzieci po polsku, poza normalnymi godzinami w języku szwedzkim. W 1969 r. grupa polskich oblatów powiększyła się o jednego brata – Kazimierza Niesporaka, a w następnym roku przybył o. Krystian Sol. Siódmym oblatem polskim był o. Franciszek Kunkel. Na tym rozległym terenie oblatom powierzono opiekę duszpasterską kilkuset Polaków, 1500 katolików, 100 tys. mieszkańców<sup>125</sup>.

Początki pracy duszpasterskiej oblatów na ziemi szwedzkiej były szczególnie trudne. Z jednej strony z powodu niewystarczającego zabezpieczenia zaplecza materialnego, a z drugiej – z powodu rozbieżności stanowisk Polskiej Misji Katolickiej i Rady Biskupiej, co wpłynęło między innymi na pierwsze rozmieszczenie ojców oblatów. Urząd ds. Wyznań potraktował wspomniane rozmieszczenie oo. oblatów w parafiach szwedzkich jako dyskryminujące polskich zakonników. Szef urzędu Aleksander Skarżyński dał wówczas do zrozumienia prowincjałom zainteresowanym wyjazdem duchownych za granicę, że jeżeli dalej zakonnicy z Polski będą dyskryminowani, to władze polskie zakażą w ogóle ich wyjazdu do pracy duszpasterskiej i domagał się od hierarchii szwedzkiej lepszego ich traktowania<sup>126</sup>.

W 1970 r. podczas wizyty w Polsce bpa Taylora ze Szwecji doszło do jego spotkania z przedstawicielami Urzędu ds. Wyznań. Polskie władze wprost zarzuciły sztokholmskiemu hierarsze niezbyt gościnne przyjęcie polskich oblatów w Szwecji, wykorzystanie ich szczególnie do duszpasterstwa w języku niemieckim, z ograniczeniem kontaktów z Polakami<sup>127</sup>.

Wypomniały jednocześnie dyscyplinarne usunięcie z parafii w 1970 r. ks. W. Imacha przez przełożonego – Niemca za to, że mimo wielokrotnych napomnień ks. Imach używał w nabożeństwach języka polskiego a nie niemieckiego. Oblaci, którzy podkreślali swoją polskość, musieli opuścić Szwecję. Z powodu ich udziału w uroczystościach milenijnych w konsulacie PRL w Szwecji byli oni określani nawet jako księża komunistyczni. Władze polskie nie kryły, że na podjęcie przez oblatów pracy duszpasterskiej wśród Polaków w Szwecji wpływ miała interwencja ambasady PRL w Sztokholmie<sup>128</sup>.

---

<sup>125</sup> Tamże.

<sup>126</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Urząd ds. Wyznań [dalej: Uds.W], Zespół 133, Teczka 23, informacja dotycząca konferencji poświęconej omówieniu problemów pracy polonijnej i misyjnej księży polskich oraz spraw związanych z seminarium wyjazdowym – odbyte w dniu 28 IV 1970 r., k. 100.

<sup>127</sup> IPN, sygn. 0639/55, t. 4, Wyciąg z informacji dotyczącej pobytu bpa Taylora w Polsce, k. 18.

<sup>128</sup> AAN, Uds.W, sygn. 133/170, k. 5, 12.

Stan i sytuację Polonii i duszpasterstwa polonijnego na łamach Kalendarza Naszej Rodziny ówczesny rektor PMK – ks. Cz. Chmielewski przedstawiał następująco:

Polonia w Szwecji jest liczbowo niewielka. Liczy dziś zaledwie około 8000 osób. Pomimo tej skromnej liczby, spotyka się Polaków wszędzie, gdyż są rozproszeni po całej Szwecji, tworząc liczne mniejsze i większe ośrodki, do których obsłużenia jest obecnie 7 polskich księży: Ks. prałat Czesław Chmielewski, ks. dziekan Franciszek Bobrowski, ks. Herman Burczyk, ks. Paweł Głogowski, ks. Jan Kalyta, ks. Wilhelm Imach, ks. Kazimierz Szymała<sup>129</sup>.

Tę krótką charakterystykę rektora PMK uzupełnia notatka sporządzona w Urzędzie ds. Wyznań:

Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji jest ks. prałat Czesław Chmielewski. Działalność duszpasterską prowadziło 7 polskich księży. Utrzymują kontakt z polską ambasadą. W Sztokholmie pracę duszpasterską prowadzi kilku księży ze zgromadzenia XX Salezjanów i OO Oblatów. Czterech księży z tego zgromadzenia było w swoisty sposób prześladowanych za własny, odmienny pogląd na polską rzeczywistość niezgodny z oceną przedstawianą przez działaczy z polskich organizacji emigracyjnych. Polskich Oblatów nazwano nawet „komunistycznymi księżmi”. Ogólna sytuacja zakonników przybywających do Szwecji z kraju jest trudna. Zakonnicy są bardzo rozczarowani pobytem w Szwecji<sup>130</sup>.

Pomijając emocjonalną ocenę działań podejmowanych przez polskich duszpasterzy, mogłoby się wydawać, że siedmiu duchownych otoczy dostateczną opieką duszpasterską wszystkich swoich rodaków w Szwecji. Tak jednak nie było, gdyż z wyjątkiem rektora Misji wszyscy oni byli związani, jako proboszczowie lub wikariusze z parafiami szwedzkokatolickimi, gdzie swoją pracę duszpasterską obejmowali nie tylko polskich katolików, ale wszystkich wiernych. Poza parafiami, w których pracowali, na odwiedzanie polskich ośrodków mogli sobie pozwolić tylko w miarę możliwości. Zważywszy jeszcze na olbrzymie odległości, jakie dzieliły od siebie poszczególne polskie skupiska. Brak polskich duszpasterzy był szczególnie odczuwalny w okresie adwentowym i wielkanocnym, kiedy zachodziła potrzeba organizowania okolicznościowych nabożeństw, rekolekcji i polskich spowiedników<sup>131</sup>.

---

<sup>129</sup> *Mówi Rektor Polskiej Misji Katolickiej, w: Panorama Emigracji Polskiej. Kalendarz Naszej Rodziny 1968, Paryż 1968, s. 98.*

<sup>130</sup> AAN, Uds.W, sygn. 133/159, k.109-119.

<sup>131</sup> *Mówi Rektor Polskiej Misji Katolickiej, s. 98.*

Z uwagi na międzynarodowy charakter pracy duszpasterskiej zakonów i zgromadzeń zakonnych przełożeni Zgromadzenia Męki Pańskiej (pasjoniści) w 1972 r. skierowali do pomocy dwóch polskich ojców – Kazimierza Ryszarda Pawlaka<sup>132</sup> do Kalmaru i Wojciecha Edwarda Seligę<sup>133</sup> do Jönköping, by poprzez naukę religii w języku ojczystym przekazać młodemu pokoleniu silne podstawy życia katolickiego i polskiego zarazem.

W tymże samym roku, najpierw w stolicy, a potem w Nyköping obowiązki duszpasterskie podjęli paulini. Ich obecność związana jest z pisemną petycją skierowaną do bpa Władysława Rubina przez ponad 400 Polaków ze Szwecji, którzy od 1969 r. domagali się ich zaangażowania w tym kraju. Do Sztokholmu jako pierwszy wyjechał o. Rafał Kawczyński<sup>134</sup>, otrzymując wówczas niezbędną pomoc od państwa Brigitty i Wawrzyńca Wenclewiczów, którzy na przedmieściach stolicy ofiarowali zakonowi willę. Ojciec Kawczyński objął obowiązki wikariusza przy katedrze św. Eryka w Sztokholmie. W 1972 r. miejscowy ordynariusz, bp John Taylor, oddał paulinom parafię św. Anny w Nyköping, oddaloną od stolicy 110 km. Teren jej obejmował 80 x 60 km i liczył około 80 rodzin niemieckich, polskich, słowackich, szwedzkich, włoskich i węgierskich. Ponieważ parafia nie posiadała jeszcze stałej kaplicy, o. Kawczyński postarał się o zakupienie dwóch willi, jednej z przeznaczeniem na kaplicę (poświęconą przez bpa Taylora 23 marca 1973 r.), i drugiej z przeznaczeniem na klasztor – erygowany przez generała zakonu o. Jerzego Tomzińskiego 25 marca tegoż roku. Na obu placówkach – w Sztokholmie i w Nyköping przebywało 3 paulinów. Oprócz wspomnianego o. Kawczyńskiego, pracował także o. Józef Gordian Słaboń<sup>135</sup> i o. Bolesław Witwicki<sup>136</sup>.

---

<sup>132</sup> Kazimierz Ryszard Pawlak, ur. 12 IX 1929 w Ciołkowie, diec. plocka, wyświęcony 2 II 1957 r. Na początku 1972 r. wyjechał do Szwecji, aby pomóc w pracy pasjonistom angielskim. Pracował w Kalmarze przy ul. Soderportsgatan 7. Zob. M. S t o l a r c z y k CP, *Zgromadzenie Męki Pańskiej (Pasjoniści) wśród Polonii*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, s. 253.

<sup>133</sup> Wojciech Edward Seliga, ur. 16 XI 1935, wyświęcony 1 II 1959 r., od 1972 podjął obowiązki duszpasterskie w Szwecji, również dla Polaków mieszkających w Jönköping. Zob. M. S t o l a r c z y k CP, *Zgromadzenie Męki Pańskiej (Pasjoniści) wśród Polonii*, s. 253.

<sup>134</sup> Urodził się 18 X 1933 r. w Janikowie. Habit zakonny przyjął 12 VIII 1950 r. Studiował w Seminarium Misjonarskim w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 VI 1958 r. Pracował na Jasnej Górze. Do Rzymu wyjechał w czerwcu 1966 r., pełnił tam obowiązki przeora i prokuratora generalnego przy Stolicy Apostolskiej. Na początku 1970 r. podjął obowiązki duszpasterskie w Szwecji.

<sup>135</sup> Urodził się 10 III 1933 r. w Żarnowcu, pow. Olkusz. Oblóczony w habit 16 VI 1949 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 29 VI 1962 r. Pracował na Jasnej Górze i w Leśnej Podlaskiej. Do Argentyny wyjechał 7 XII 1972 r., powrócił we wrześniu następnego roku. Od 5 VIII 1972 r. pracował w Szwecji.

Z myślą o integracji środowisk polonijnych raz w miesiącu w katedrze paulini organizowali mszę św. z kazaniem w języku polskim. Biskup Taylor dostrzegając ich zaangażowanie, powierzył im opiekę nad katolikami na wyspie Gotland, prosząc o przysłanie jeszcze jednego kapłana<sup>137</sup>.

W 1975 r. na rzecz wychodźstwa polskiego w Szwecji obowiązki duszpasterskie pełnili:

Rektor PMK, ks. Czesław Chmielewski – Malmö, oraz na 3 placówkach duszpasterskich, obejmujących parafie w Hälsingborg – do którego należał też Göteborg i Borås, gdzie pracowali: ks. Franciszek Bobrowski SAC, ks. Krystian Sol OMI.

Landskrona – pracowali ks. Jan Kalyta OMI, ks. Wilhelm Imach OMI.

Sztokholm – obejmował: Sztokholm, Västeras, Eskilstuna i Norrköping, gdzie pracował ks. Jan Buczkowski SDB. Poza tym pracowali: ks. Teodor Famuła OMI, ks. Rafał Kawczyński OSPPE, ks. Roman Kunkel OMI, ks. Gorgian Słaboń OSPPE, ks. Ludwik Spałek OMI<sup>138</sup>. W duszpasterstwie polskim w Szwecji pracowali wówczas również księża diecezjalni: ks. Józef Węgrzynek, proboszcz i dziekan w Norrköping; ks. Marian Jancarz, proboszcz w Falun; ks. Ryszard Denisiuk, proboszcz w Karlskoga; ks. Eugeniusz Subocz, w Halmstad; ks. Jerzy Dyktus, proboszcz w Borås, i przy katedrze w Sztokholmie ks. J. Hłazyński i Gołębiowski<sup>139</sup>.

Biskupem ordynariuszem w 1989 r. był bp Hubertus Brandenburg z Niemiec, a biskupem pomocniczym angielski zakonnik, pasjonista Wilhelm Kenney CP (od 1987 r.), wikariuszem generalnym biskupem był ks. Paweł Głogowski, a rektorem założonego 1988 r. w Sztokholmie pierwszego skandynawskiego

<sup>136</sup> Urodził się 19 VIII 1935 r. we Lwowie. Habit zakonny przyjął 13 IX 1953 r. Studiował w Seminarium Misjonarskim w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 14 VI 1958 r. Pracował na Jasnej Górze. Do Rzymu wyjechał w czerwcu 1966 r., pełnił tam obowiązki przeora i prokuratora generalnego przy Stolicy Apostolskiej. Na początku 1970 r. podjął obowiązki duszpasterskie w Szwecji.

<sup>137</sup> Zob. J. Z b u d n i e w e k ZP, *Wkład paulinów dla Polonii na obczyźnie*, w: *Działalność męskich zgromadzeń zakonnych wśród Polonii*, s. 247-248; ks. S. K o t o w s k i, *Aktualny stan duszpasterstwa emigracji polskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 17(1974), nr 1-2, s. 130; K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim*, s. 82.

<sup>138</sup> *Duszpasterstwo Polskie w Świecie. Informator 1975*, Paris 1975, s. 229-231; *Personel O.M.I.*, Roma 1981, s. 91. W 1981 r. oblaci pełnili posługę duszpasterską w: Malmö – ks. Rudolf Basista, Jan Kalita, Wilhelm Imach; Hassleholm – ks. Ludwik Spałek; Landskrona – ks. Krystian Sol; Olofstrom – ks. Roman Kunkel.

<sup>139</sup> K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim 1945-1989*, s. 64.

seminarium duchownego ks. Mirosław Dudek, urodzony w Szwecji z rodziców Polaków, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych<sup>140</sup>.

Przy uwzględnieniu danych szwedzkiego Rocznika Statystycznego liczbę Polaków przybywających do Szwecji można szacować – w latach pięćdziesiątych-sześćdziesiątych na 10 tys.; siedemdziesiątych – na 20-25 tys.; osiemdziesiątych – na 35-40 tys.<sup>141</sup> Sytuacja mniejszości polskiej w pewnym sensie skomplikowała się w 1985 r. na skutek decyzji szwedzkiego Głównego Zarządu ds. Rynku Pracy, który od Urzędu ds. Imigrantów przejął odpowiedzialność za integrację emigrantów. W tym czasie, na skutek przymusu – „nakazu pracy”, emigranci z Polski skierowani zostali m.in. do Finspång, Olofström, Bollnäs i Oxelösund<sup>142</sup>. Według danych szwedzkiego urzędu imigracyjnego i Rocznika Statystycznego w 1989 r. w Szwecji było 33 798 Polaków, z czego 20 000 było już obywatelami szwedzkimi<sup>143</sup>.

Nowa emigracja polska, na ogół zarobkowa, była mocno zróżnicowana i zdeintegrowana. Widoczna była wśród niej niechęć wobec idei zrzeszania się. Kongres Polaków, w którego składzie były takie organizacje, jak Rada Uchodźstwa Polskiego, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Komitet Pomocy Polakom, Związek Polek, Związek Harcerstwa Polskiego i inne, był ideowo podzielony na różne grupy. Niemniej starał się zachować ciągłość powojennej struktury organizacyjnej i podtrzymać ideały wolności i poświęcenia w służbie ojczyźnie<sup>144</sup>.

W diecezji sztokholmskiej, obejmującej teren całej Szwecji, w 1989 r. wśród 135 tys. wiernych, w tym około 36 tys. Polaków pracowało 2 biskupów, 115 kapłanów (w tym 25 księży Polaków), 5 w duszpasterstwie wyłącznie polskim, w tym – rektor PMK<sup>145</sup>, obsługując 12 punktów duszpasterskich<sup>146</sup>. Spo-

---

<sup>140</sup> K u r o w s k i, *Emigracja Polska w Szwecji w dobie pontyfikatu papieża Jana Pawła II*, s. 213.

<sup>141</sup> E. M i c h a l i k, *Emigracja polska w Szwecji po drugiej wojnie światowej*, w: *Polacy w Skandynawii*, s. 191-197.

<sup>142</sup> H. V i g e r s o n, *Polska mniejszość narodowa w Szwecji*, CEIFO Centrum för invandringsforskning Stockholms universitet, Stockholm 1996, s. 9.

<sup>143</sup> K u r o w s k i, *Emigracja Polska w Szwecji w dobie pontyfikatu papieża Jana Pawła II*, s. 214.

<sup>144</sup> Tamże, s. 215; *25 lat Kongresu Polaków w Szwecji*, w: [www.polskakongressen.org](http://www.polskakongressen.org); *Polska – Szwecja w XX w. Wpływy i inspiracje*, red. J. Szymański, Gdańsk 2007, passim.

<sup>145</sup> Rektor Polskiej Misji Katolickiej – ks. prałat Czesław Chmielewski; ks. Paweł Banot SDB; ks. Czesław Nienikowski SDB; o. Piotr Jasionowski OMI; ks. Stanisław Matuła.

<sup>146</sup> Opracował E. S. K[ruszewski], *Państwa nordyckie w czasie wizyty apostolskiej Ojca*

śród 20 polskich kapłanów 10 było proboszczami, 4 ukończyło w tymże roku budowę nowych świątyń katolickich. Byli to księża: J. Buczkowski SDB w Nyköping, R. Basista OMI w Malmö, T. Famuła OMI w Ystad, W. Seliga CP w Angered<sup>147</sup>.

Z kolei z 20 księży polskich<sup>148</sup> pracujących w parafiach szwedzkich, 13 odprawiało regularnie msze św. dla Polaków w 21 miejscowościach, wśród których było 11 punktów dojazdowych. Tylko jednak w 3 miejscowościach i 4 punktach, z których 3 znajdowały się w największych skupiskach Polaków (Sztokholm – 2 punkty, Göteborg), była niedzielna msza św. Natomiast w 17 miejscowościach odprawiana była msza św. raz w miesiącu w niedzielę, w 4 zaś raz w miesiącu w sobotę. W pozostałych odprawiana była nieregularnie. Spośród 13 księży polskich pracujących w parafiach szwedzkich, 4 miało pod opieką 12 punktów, jeden opiekował się 4 punktami duszpasterskimi, 4 innych było duszpasterzami Polaków w 8 miejscowościach i 4 miało pod opieką po jednej miejscowości. Były też dojazdy z różną regularnością, głównie co miesiąc i przede wszystkim w niedzielę. W jednym wypadku dojazdy miały miejsce co 2 miesiące, a w drugim 8 razy do roku. Ponadto funkcjonowało 11 punktów katechetycznych dla dzieci z rodzin polskich, gdzie prowadzone były zajęcia w języku polskim i szwedzkim – ponad 1000 dzieci polskich<sup>149</sup>.

Na bazie domu zakonnego salezjanów posiadającego małą, wewnętrzną kaplicę, wspomniany już ks. Herman Burczyk prowadził swoją działalność do 1967 r., korzystając z pomocy ks. Pawła Głogowskiego oraz duchownych polskich pracujących okresowo przy katedrze katolickiej. Od 11 października 1967 r. obowiązki duszpasterskie wśród Polaków w Sztokholmie przejął ks. Jan Buczkowski z inspektorii krakowskiej. Istniała już wtedy konieczność znalezienia większego miejsca na prowadzenie duszpasterstwa polonijnego. Nowy duszpasterz 31 grudnia 1972 r. wynajął od Kościoła luterańskiego kaplicę przyspi-

*świętego Jana Pawła II czerwiec 1989*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 4(1988-1989), s. 6-7.

<sup>147</sup> B. K u r o w s k i, *Polacy w Kościele katolickim w Szwecji*, „Studia Polonijne” 13(1990), s. 256.

<sup>148</sup> 1) Rudolf Basista OMI; 2) ks. Jan Buczkowski SDB; 3) ks. Józef Chrzanowski OFMCap; 4) ks. Ryszard Denisiuk; 5) ks. Mirosław Dudek, 6) ks. Jerzy Dyktus, 7) Teodor Famuła OMI, 8) ks. Paweł Głogowski OMI, 9) ks. Wilhelm Imach OMI, 10) ks. Marian Jancarz, 11) ks. Jerzy Klichta, 12) ks. Roman Kunkel OMI, 13) ks. Kazimierz Pawlak CP, 14) ks. Wojciech Seliga CP, 15) ks. Krystian Sol, 16) ks. Ludwik Spałek OMI, 17) ks. Eugeniusz Subocz, 18) ks. Józef Węgrzynek, 19) ks. Bolesław Witwicki, 20) ks. Tomasz Wójcik OFMCap.

<sup>149</sup> K u r o w s k i, *Polacy w Kościele katolickim w Szwecji*, s. 256.

talną św. Eryka przy Flemingsgatan na Kungsholmen. W 1970 r. starania ks. Buczkowskiego wsparł ks. Józef Nowacki, który jednak po 3 latach pracy wyjechał do duszpasterstwa polskiego we Francji<sup>150</sup>. Kolejni salezjanie, którzy dołączyli do ks. Buczkowskiego, mieli nie dopuścić do przejęcia tej placówki przez salezjanów niemieckich. Ponadto, ich działalność wśród Polonii sztokholmskiej – zdaniem Urzędu ds. Wyznań – miała pomóc w zbieraniu funduszy na Centrum Zdrowia Dziecka<sup>151</sup>.

Dzięki przedsiębiorczości ks. J. Buczkowskiego w dniu 1 października 1978 r. uzyskano zgodę na odpłatne korzystanie również z dużego, neogotyckiego kościoła pw. św. Jana Ewangelisty. „Wzgórze Janowe” (jak przyjęto nazywać to miejsce) stało się pewnego rodzaju centrum, przy którym ogniskowało się życie religijne i narodowe. Oprócz Sztokholmu ks. Jan Buczkowski odwiedzał systematycznie: Norrköping, Eskilstuna, Västerås, Uppsala, Mariefried, Gävle, Sundsväl oraz w Finlandii: Helsinki i Jyveskylä. Od 1 sierpnia 1984 r. duszpasterz ten podjął pracę w duszpasterstwie ogólnoszwedzkim Kościoła katolickiego, najpierw jako proboszcz w Karlstad, a od 1986 r. w Nyköping<sup>152</sup>.

W 1983 r. w ramach PMK duszpasterstwo polskie w Sztokholmie przejął ks. Paweł Banot, salezjanin pracujący w Szwecji od 1976 r. Z inicjatywy grupy rodziców zainteresowanych nauką religii utworzył on oddzielne spotkania katechetyczne. Na prośbę bpa Hubertusa Brandenburga powstał także przy PMK „Komitet Wiernych”. Jego działalność miała na celu planowanie i organizowanie wraz z duszpasterzem życia religijnego wśród Polaków<sup>153</sup>.

Doniosłym wydarzeniem natury kościelnej o znaczeniu historycznym była w latach powojennych wizyta prymasa Polski, kard. Józefa Glempa w Szwecji (18-21 maja 1987), na zaproszenie bpa H. Brandenburga. Odwiedził on oprócz Sztokholmu także Malmö, gdzie odprawił pierwszą mszę katolicką od 1529 r., w kościele św. Piotra (niegdyś katolickim, obecnie ewangelickim)<sup>154</sup>.

W 1982 r. aktywna grupa katolików założyła Polski Związek Katolicki w Szwecji (Polska Katolska Foreningen i Sverige), działający w Sztokholmie, w porozumieniu z Polską Misją Katolicką. Także przez pewien czas istniał przy kościele św. Jana chór składający się z około 30 osób. W latach 1980-1990

---

<sup>150</sup> P i e t r z y k o w s k i, *Salezjanie w Polsce 1945-1989*, s. 390.

<sup>151</sup> AAN, Uds.W, sygn. 133/161, k. 43.

<sup>152</sup> C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 80.

<sup>153</sup> Tamże, s. 81.

<sup>154</sup> Ks. M. C h a m a r c z u k, *Prymas Polski w Szwecji*, „Rocznik Instytutu Polsko-Skandynawskiego” (Kopenhaga) 17(2001-2002), s. 53-61. Druga wizyta duszpasterska prymasa miała miejsce w dniach 11-14 V 2002 r.

ujawniła się duża aktywność Polaków zamieszkujących Sztokholm i okolice skupionych w organizacjach kościelnych i świeckich, zwłaszcza w Polskim Komitecie Pomocy, Związku Byłych Więźniów Politycznych, Radzie Uchodźstwa Polskiego, skupionych w Kongresie Polaków w Szwecji<sup>155</sup>.

Po piętnastu latach pracy duszpasterskiej w Szwecji, w 1987 r. powrócili do Polski ojcowie paulini, którzy pracowali: w Sztokholmie i w Nyköping – R. Kawczyński, w Malmö – J. Gordian Słaboń i w Kalmar – B. Witwicki<sup>156</sup>. W tym samym roku w pewnym sensie na ich miejsce zgłosili się i pracę duszpasterską podjęli kapucyni OFM Cap: T. Wójcik w Lidköping, J. Chrzanowski i P. Mucha. Prowadząc duszpasterstwo ogólne, podjęli się budowy własnego klasztoru w Skövde, nie zapominając w swojej posłudze o Rodakach<sup>157</sup>.

W 1988 r. Polska Misja Katolicka wzbogaciła się o nowego kapłana salezjanina – ks. Czesława Nenikowskiego, byłego misjonarza w Chile. Z racji znajomości języka hiszpańskiego, decyzją kurii biskupiej został on odpowiedzialny również za grupy hiszpańskojęzyczne. W roku 1988 prace w PMK rozpoczął także ks. Marian Chojnacki, a rok później ks. Bogdan Wegnerowski<sup>158</sup>.

Rok 1989 przejdzie do historii Kościoła katolickiego w Szwecji z pewnością jako jeden z ważniejszych. Kraje skandynawskie odwiedził Ojciec Święty Jan Paweł II. Polaków wydarzenie to napełniło nadzieją, optymizmem i radością<sup>159</sup>. Aktywna działalność i starania ks. Bogdana Wegnerowskiego doprowadziły 11 czerwca 1992 r. do utworzenia regularnej wspólnoty zakonnej salezjanów polskich w Sztokholmie. Po wyjeździe do Polski w 1993 r. ks. Czesława Nenikowskiego, kilka miesięcy później przybył do Sztokholmu ks. Zdzisław Lepper. Jako duszpasterz młodzieży polskiej w Szwecji skierowany został do pracy w organizacji młodzieżowej Sveriges Unga Katoliker<sup>160</sup>.

W 1990 r. w pracę duszpasterską w południowej i środkowej Szwecji zaangażowali się franciszkanie konwentualni (OFM Conv) z prowincji gdańskiej: J. Dudek i A. Skodowski, obejmując parafię w Jönköping. Prowadząc duszpasterstwo ogólne, służyli jednocześnie Polakom<sup>161</sup>.

---

<sup>155</sup> 25 lat Kongresu Polaków w Szwecji, w: [www.polskakongressen.org](http://www.polskakongressen.org)

<sup>156</sup> K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim 1945-1989*, s. 63.

<sup>157</sup> Tamże; P r ó c h n i e w i c z, *Współczesny katolicyzm szwedzki*, s. 89.

<sup>158</sup> C h a m a r c z u k, *Salezianie w Szwecji*, s. 44, 82-83.

<sup>159</sup> *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979-2003. Przemówienia, listy, telegramy*, oprac. ks. R. Dzwonkowski, Ząbki 2007, s. 143-145.

<sup>160</sup> C h a m a r c z u k, *Salezianie w Szwecji*, s. 29, 83.

<sup>161</sup> K u r o w s k i, *Polonia szwedzka w Kościele katolickim 1945-1989*, s. 63; P r ó c h n i e w i c z, *Współczesny katolicyzm szwedzki*, s. 89.



W związku z przejściem na emeryturę 1 kwietnia 1991 r. ks. Czesława Chmielewskiego, rektora PMK w Szwecji, kierownictwo duszpasterstwa polskiego w Sztokholmie przejął ks. Bogdan Wegnerowski. Ordynariusz diecezji sztokholmskiej, bp Hubertus Brandenburg, korzystając z okazji, dokonał wówczas zmian organizacyjnych w Polskiej Misji Katolickiej w Szwecji. Utworzono trzy ośrodki PMK w Malmö, Göteborgu i Sztokholmie<sup>162</sup>. Funkcjonują one na różnych zasadach. Placówka sztokholmska pozostała organizacyjnie niezależna od struktur parafialnych, jurysdykcyjnie podlega biskupowi ordynariuszowi, a terytorialnie parafiom, na terenie których prowadzone jest duszpasterstwo parafii św. Eugenii – przez jezuitów z racji usytuowania protestanckiego kościoła św. Jana, a także parafii katedralnej, z racji położenia kaplicy Miłosierdzia Bożego. Dwa pozostałe ośrodki duszpasterstwa polonijnego zostały włączone w parafie, w ramach których funkcjonują. Duszpasterstwo polskie prowadzi 7 kapłanów zakonnych wg formuły *missio sine cura animarum*.

PMK w Sztokholmie rozpoczęła działalność w 1968 r. Głównymi miejscami prowadzonego duszpasterstwa są: luterkański neogotycki kościół św. Jana Apostoła położony w centrum Sztokholmu, wypożyczony na piątki i soboty od protestantów, polska kaplica Miłosierdzia Bożego<sup>163</sup> w dzielnicy Södermalm oraz znajdujący się obok kaplicy Dom Młodzieży *Quo vadis*, oraz raz w miesiącu, także poza Sztokholmem: w Uppsali, Västers, Brandbergen, Eskilstunie i Jakobsberg<sup>164</sup>. Dwa razy w ciągu roku przeżywane są rekolekcje przygotowujące do świąt Bożego Narodzenia oraz Zmartwychwstania Pańskiego. W Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie pracuje 6 kapłanów, salezjanów: ks. Marian Chojnacki – rektor PMK (od 1 czerwca 1998), ks. Mariusz Chamarczuk (od 1 lipca 1997), ks. Ryszard Flakiewicz (1 listopada 1999), ks. Włodzimierz Kruczkowski (2003) – ekonom domu, ks. Zdzisław Lepper (1993) – pracujący w organizacji Sveriges Unga Katoliker oraz służący pomocą emeryt ks. Bogdan Wegnerowski. Ich prace wspiera około 40 osób świeckich, angażujących się w organizowanie świąt i uroczystości, a także

---

<sup>162</sup> Ks. J. S z y m a ń s k i, *Duszpasterstwo polonijne – skala oddziaływania*, „Studia Polonijne” 28(2007), s. 22-23; *Polskie misje w Europie*, „Nasze Słowo” 1(2007), s. 14; B. K u r o w s k i, *Polacy w Kościele katolickim w Szwecji 1939-1989*, w: *Materiały Sympozjum Polacy w Szwecji po II wojnie światowej*, Sztokholm, luty 1989, [b.m.w.] 1992, s. 47-58.

<sup>163</sup> Codziennie w kaplicy Miłosierdzia Bożego pół godziny przed mszą św. odprawiane są nabożeństwa. W zależności od dnia: do św. Antoniego, Koronka do Miłosierdzia Bożego, Różaniec, Nowenna do Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, a po nich msze św., rano o godz. 10 (od października do maja) i wieczorem o godz. 18. Co jakiś czas odbywają się spotkania Koła Przyjaciół Radia Maryja, spotkania popielgrzymkowe, rozmowy i dyskusje.

<sup>164</sup> C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 37.

służących pomocą w sprawach formalnych. Ponadto w Sztokholmie prowadzą parafie kapucyni i oblaci, a przy katedrze katolickiej pw. św. Eryka proboszczem jest ks. Marian Jancarz z Krakowa i ks. Grzegorz Jański (diecezja opolska)<sup>165</sup>. Duszpasterstwo w Göteborgu istnieje od 1983 r. Zostało założone przez ks. Stanisława Matułę z archidiecezji przemyskiej, oddelegowanego do tej pracy przez Episkopat Polski na prośbę ks. Cz. Chmielewskiego. Ks. Matuła pełnił funkcję rektora PMK w latach 1983-1991. Jego obowiązki przejął o. Kazimierz Pawlak CP, który wraz z nominacją rektorską w 1991 r. otrzymał od Prymasa Polski tytuł Delegata księży prowadzących duszpasterstwo polskie w Szwecji. Duszpasterstwo polskie prowadzone było przy kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla, w kaplicy oraz w lokalach Związku Polskich Katolików w Göteborgu. Od 2004 r. siedziba PMK znajduje się przy klasztorze Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w dzielnicy Angered. Obecnie, od 3 lat duszpasterzem – rektorem PMK jest o. Jarosław Daniluk, kapucyn z Kustodii Szwedzkiej<sup>166</sup>. Msze św. w jęz. polskim odbywają się w każdą niedzielę w kościele parafialnym i raz w miesiącu w miejscowościach Bors i Trollhättan.

PMK w Malmö istnieje od 1953 r. W latach 1953-1991 prowadzona była przez ks. Cz. Chmielewskiego; w latach 1991-1996 – przez o. P. Jasionowskiego OMI. Obecnie jej rektorem jest W. Badan OMI. Msze św. odprawiane są w niedziele i raz w miesiącu; w niedzielę w miejscowościach Lund i Hälsingborg<sup>167</sup>.

Według danych szwedzkiego urzędu imigracyjnego i Rocznika statystycznego w 1995 r. było w Szwecji 39 404 osób urodzonych w Polsce oraz 24 095 urodzonych w Szwecji (z tego 13% posiadało polskie obywatelstwo). Zdaniem Haliny Vigerson<sup>168</sup> mniejszość polska w Szwecji (pierwsza i druga generacja) liczyła 63 499 osób. Dane z 2005 r. szacują liczbę Polaków na około 100 tys.<sup>169</sup>

---

<sup>165</sup> *U salezjanów w Sztokholmie. Z ks. Marianem Chojnackim SDB – rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Sztokholmie – rozmawiają ks. Ireneusz Skubiś i Lidia Dudkiewicz*, „Niedziela” 51(2008), nr 1, s. 24-26; ks. M. C h a m a r c z u k SDB, *Polska Misja Katolicka w Sztokholmie*, 27 XI 2000, w: [pmk-stockholm.com/historia.html](http://pmk-stockholm.com/historia.html) z dn. 22 XI 2007.

<sup>166</sup> Bp R. K a r p i Ń s k i, *Szwecja: ćwierć wieku duszpasterstwa polonijnego*, w: [www-radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=166755](http://www-radiovaticana.org/pol/Articolo.asp?c=166755) z dn. 22 XI 2007; C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 40.

<sup>167</sup> C h a m a r c z u k, *Salezjanie w Szwecji*, s. 40.

<sup>168</sup> H. V i g e r s o n, *Polska mniejszość narodowa w Szwecji*, s. 3.

<sup>169</sup> *Raport Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą 1989-2005, Raport opracowany w ramach prac Międzyresortowego Zespołu ds. Polonii i Polaków za Granicą*, Warszawa, wrzesień 2007, s. 93.

Polacy stanowią jedną trzecią katolickich kapłanów pracujących w Szwecji – na 150 kapłanów 51 to Polacy<sup>170</sup>. W większości parafii katolickich odprawiana jest raz w miesiącu msza św. w jęz. polskim, a w placówkach na południu Szwecji prowadzonych przez polskich oblatów msza św. w jęz. polskim ma miejsce w każdą niedzielę. Ponadto katolicy świeccy pochodzenia polskiego angażują się czynnie w duszpasterstwo we wszystkich (42) szwedzkich parafiach<sup>171</sup>. Swój udział mają również siostry zakonne (elżbietanki, serafitki, służebniczki Maryi, Dzieci Bożej Łaski z Lipia), które zapewniają i wspierają opiekę duszpasterską w wielonarodowych parafiach katolickich na terenie Szwecji<sup>172</sup>.

W Szwecji Kościół katolicki został oficjalnie zalegalizowany dopiero w 2000 r. Kieruje nim po raz pierwszy Szwed – karmelita bp Anders Arborelius<sup>173</sup>. Obecnie (dane z 1 października 2007 r.) Kościół katolicki liczy około 150 tys. wiernych (zarejestrowanych 85 tys. – składa się z około 70 różnych narodowości), podzielony jest na 6 dekanatów i 42 parafie, w których pracuje ok. 150 kapłanów diecezjalnych i zakonnych oraz 230 sióstr zakonnych. Najwięcej katolików zamieszkuje Sztokholm i okolice – 8 parafii – Göteborg, Malmö, Helsinborg, Jönköping, Västerås Uppsala, Örebro, Linköping, Norrköping, Falun, Gävle<sup>174</sup>.

Nie ma w Szwecji polskich kościołów, kaplic ani domów parafialnych (nie mają ich też inne narodowości); duszpasterstwo polskie prowadzone było i jest przy kościołach szwedzkich, niejednokrotnie nawet w domach prywatnych. Jest to więc w dużej mierze duszpasterstwo objazdowe. Polacy jednak nie tworzą społeczności zamkniętej, przez większość niedziel uczestniczą w liturgii szwedzkiego Kościoła Powszechnego – z małymi wyjątkami (Sztokholm, Malmö, Göteborg, Landskrona) – i korzystają również z posługi duchowieństwa parafialnego. Jest przekonanie graniczące z pewnością, że w Szwecji nie ma parafii katolickiej, w której nie byłiby zaangażowani Polacy lub osoby pochodzenia polskiego.

---

<sup>170</sup> Ks. M. Chamarczuk, *Polscy katolicy w Szwecji*, [www.polskakongressen.org/-seminarium2006/](http://www.polskakongressen.org/-seminarium2006/) z 16 XII 2007; *Raport Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za granicą 1989-2005*, s. 96.

<sup>171</sup> Szymanski, *Duszpasterstwo polonijne – skala oddziaływania*, s. 23; Próchniewicz, *Współczesny katolicyzm szwedzki*, s. 47-90.

<sup>172</sup> Próchniewicz, *Współczesny katolicyzm szwedzki*, s. 90.

<sup>173</sup> *U salezjanów w Sztokholmie*, s. 25.

<sup>174</sup> *Spojrzenie na Szwecję. Z ks. dr. Mariuszem Chamarczukiem SDB*, s. 16-18; por. Próchniewicz, *Współczesny katolicyzm szwedzki*, s. 47. Opracowanie prezentuje dane z 1997 r.

## PASTORAL CARE FOR POLES IN SWEDEN

## S u m m a r y

The beginning of emigration of Poles to Sweden goes back to the second half of the 19<sup>th</sup> century, but nowhere did they live in tight centers. Only some of them, mainly manual workers, made up small groups. Since they were dispersed it was hard for them to develop mutual relations and organized forms of religious and national life. In parishes where Poles lived pastoral work was usually conducted by Redemptorists from the Dutch province.

Rev. Wilhelm Meijerink, a Dutchman from the Order of Jesus' Heart, pioneered pastoral care for Poles (in Oskarström). In 1928 Primate A. Hlond sent Little Servant Sisters of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary of Pleszew to take care of the Polish emigration. Since 1930 the Salesians undertook to take care of pastorate in Sweden, also taking care of Poles. The first Polish priest who started performing pastoral duties permanently (in Malmö) was Rev. Stefan Wullert of Środa Wielkopolska.

At the request of Apostolic Curate Bishop J. E. Müller, in 1945 Polish Military Bishop Józef Gawlina sent to Sweden four military chaplains, ex-prisoners of the Nazi concentration camps: Czesław Chmielewski (of the Łomża Diocese), Jan Przydacz (of the Włocławek Diocese), Bronisław Szymański (of the Łomża Diocese) and Józef Taczała.

In 1953 on the strength of the papal constitution *Exsul Familia* the Polish Catholic Mission (PMK) in Sweden was established, whose office was in Malmö, with Rev. Czesław Chmielewski appointed as its Rector.

In 1966 the Oblates assumed the pastoral duties; in 1967 – the Salesians; in 1972 – the Passionists and the Paulists; in 1987 – the Capuchins; and in 1990 – the Conventual Franciscans.

Since on 1<sup>st</sup> April Rev. Czesław Chmielewski, the Rector of the PMK in Sweden, retired, Rev. Bogdan Wagnerowski, a Salesian, became the head of the Polish pastorate in Stockholm. The Ordinary of the Stockholm Diocese, Bishop Hubertus Brandenburg, seizing the opportunity, effected changes in the structure of the PMK. Three centers of the PMK were established in Malmö, Göteborg and Stockholm. They are still working according to different rules. The Stockholm center as an organization is independent of parish structures, jurisdictionally it is subject to the Bishop Ordinary, and territorially it is subject to the parishes on whose area the pastorate is conducted. The two other centers of Polish pastorate were included in the parishes in which they were working. Polish pastorate is conducted by seven monastic priests according to the formula *missio sine cura animarum*.

In Sweden about one third of the working clergymen are Poles (51 out of 150 Catholic priests working in Sweden are Polish). In Sweden there are no Polish churches, chapels or parish homes (also other nations do not have them); Polish pastorate has been conducted in Swedish churches, or even in private houses. Hence to a large degree it is traveling pastorate. However, Poles do not constitute a closed community and on most Sundays they take part in the liturgy of the Swedish Catholic Church – with small exceptions (Stockholm, Malmö, Göteborg, Landskrone) – and they also use the services of the parish clergy.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*